

Damian Sitkiewicz

Pacyfikacja Cegłowa

28 czerwca 1943 roku



Damian Sitkiewicz

Pacyfikacja Cegłowa

28 czerwca 1943 roku

Cegłów, 2023

Damian Sitkiewicz, Oddziałowe Biuro Badań Historycznych
Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

Skład, projekt okładki:

Jakub Szewczyk

© Copyright by Gminna Biblioteka Publiczna –
Kulturoteka w Cegłowie, 2023

ISBN 978-83-967880-0-9

Wydawca:

Gminna Biblioteka Publiczna – Kulturoteka w Cegłowie
ul. Józefa Piłsudskiego 22
05-319 Cegłów
www.bibliotekaceglow.pl
e-mail: gbp@bibliotekaceglow.pl

Publikacja zrealizowana we współpracy z Samorządem Gminy Cegłów.

Druk:

reklamowy.sklep.pl
Radosław Krążała

Nakład:

1000 egzemplarzy

Wszelkie prawa zastrzeżone. Każda reprodukcja lub adaptacja całości bądź części niniejszej publikacji, niezależnie od zastosowanej techniki reprodukcji (drukarskiej, fotograficznej, komputerowej i in.) wymaga pisemnej zgody Autorów i Wydawcy.

Szanowni Państwo,

W tym roku obchodzimy 80. rocznicę nieludzkiej zbrodni na ludności cywilnej, jaka miała miejsce w Cegłowie 28 czerwca 1943 roku.

Rozpoczęło się ciepłe lato, mieszkańcy w cegłowskich kościołach tłumnie uczestniczyli w odpustach parafialnych. Nic nie zapowiadało gehenny mającej nadejść nazajutrz. Poniedziałkowy koszmar rozpoczął się o brzasku i stanowił jedną z najczarniejszych kart historii Cegłowa i ziemi mińskiej. Na szczególną uwagę podczas tych tragicznych chwil zasługuje bohaterstwo Sylwiusza Płatka, który swą postawą poruszył serca, a przelaną krwią dał przykład do dalszego oporu przeciw okupantom.

Pamięci zamordowanych i ich rodzin poświęcona jest publikacja „Pacyfikacja Cegłowa”, która dziś trafia do Państwa z inicjatywy Samorządu Gminy Cegłów. Ma ona na celu przypomnienie, ale też uporządkowanie faktów i przyczyn tych dramatycznych wydarzeń, na podstawie dostępnych materiałów i badań historycznych. Warto również wspomnieć, że jako samorząd, rozpoczynamy rewitalizację rynku, którego jednym z głównych założeń jest wyeksponowanie i upamiętnienie ofiar tamtych wydarzeń.

Dziękuję serdecznie wszystkim osobom zaangażowanym w pracę nad przygotowaniem niniejszego opracowania, w szczególności autorowi Damianowi Sitkiewiczowi oraz pani dyrektor Małgorzacie Śluzek, która koordynowała całość prac. Przekazując książkę w Państwa ręce, pokładam nadzieję, że dzięki lepszemu poznaniu historii, również tej najtragiczniejszej, wzmocnimy naszą tożsamość i poczucie wspólnoty, a pamięć o ofiarach pozostanie na zawsze w naszych sercach.

Nigdy więcej wojny!
Cześć i chwała bohaterom!

**Z wyrazami szacunku,
Marcin Uchman
Burmistrz Cegłowa**

Podczas II wojny światowej gmina Cegłów była jedną z 15 gmin wiejskich leżących w powiecie (kreishauptmannschaft) Minsk w dystrykcie warszawskim¹. Siedziba władz powiatowych oraz policyjnych znajdowała się w Mińsku Mazowieckim. Według danych z 1 września 1941 gminę Cegłów zamieszkiwało 8 387 osób, spośród których 8 239 to Polacy, 140 Żydzi, a także 4 Niemców – volksdeutschów i reichsdeutschów oraz 4 osoby o innej przynależności narodowej. Dla zobrazowania podajmy, że w tym czasie teren powiatu zamieszkiwało 134 327 osób, w tym 12 399 Żydów². Cegłów, choć w porównaniu z Kałuszynem i Mińskiem, nie był zamieszkanym przez wielu przedstawicieli tej mniejszości, został uznany za jedno z większych skupisk ludności żydowskiej w powiecie. W Cegłowie, podobnie jak w: Dobrem, Kałuszynie, Kołbieli, Latowiczu, Mińsku, Mrozach, Siennicy i Stanisławowie, utworzono getta. O precyzyjne określenie liczby ludności w każdej z tych miejscowości jest dość trudno z uwagi na niewielką bazę źródłową mogącą być podstawą do analiz i szacunków. Postarajmy się jednak odwołać do materiałów, które wnoszą pewną wiedzę do omawianej tutaj problematyki. Teresa Körner w swojej relacji podawała, że w Cegłowie mieszkało 20 rodzin żydowskich³, co mogło odpowiadać wspomnianej liczbie 140 Żydów. Ich obecność na tym terenie nie trwała jednak długo, gdyż na jesieni 1941 r. 138 przedstawicieli tej mniejszości władze niemieckie przesiedliły do getta w Mrozach, gdzie trafili także Żydzi z Kalisza, Pabianic, Puław – ogółem w tej dzielnicy żydowskiej przebywało około tysiąc osób⁴.

1 Powiat miński dzielił się na następujące gminy i miasta: Cegłów, Chrościce, Dębe Wielkie, Glinianka, Iwowe, Jakubów, Jeruzal, miasto Kałuszyn, Kołbiel, Kuflew, Latowicz, miasto Mińsk Mazowiecki, gmina wiejska Mińsk, Rudzienko, Siennica, Stanisławów i Wielgolas. Zob.: Archiwum Państwowe w Warszawie (dalej: APW), Amt des Gouverneurs des Distrikts Warschau (dalej: AGDW), sygn. 29, k. 1 i 2; *Amtliches Gemeinde-und Dorfverzeichniss für das Generalgouvernement auf Grund der Summarischen Bevölkerungsbefragung am 1. März 1943*, Krakau 1943, s. 75-76.

2 APW, AGDW, sygn. 941, k. 1.

3 Yad Vashem Archive, O.3 (Testimonies), file 2824, k. 1; APW, Oddział w Otwocku (dalej: OO), Akta miasta Mińska Mazowieckiego (dalej: AmMM), sygn. 511, k. 118; *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939-1945. Informator encyklopedyczny*, red. C. Pilichowski, Warszawa 1979, s. 127, 159, 238.

4 D. Grzegorzczak, *Cegłów – Mrozy. Wydarzenia i ludzie*, Cegłów 2010, s. 81; *Obozy hitlerowskie na zie-*

Powyżej wspomniano o Niemcach mieszkających w gminie podając szacunkową liczbę – 4 osoby. I faktycznie, ich obecność, jako mieszkańców tego terenu, była zdawkowa. W dokumentach AK podano szacunki, zgodnie z którymi w Cegłowie, podobnie jak w Chróścicach, Dobrem, Kałuszynie, Mrozach, mieszkało dwóch Niemców. Być może w odniesieniu do innych miejscowości – na przykład Kałuszyna – dane te wydają się mało precyzyjne. W przypadku jednak Cegłowa należy je uznać za wiarygodne⁵, zwłaszcza że gmina, w zestawieniu z innymi, nie przodowała jeśli chodzi o obecność niemieckiej administracji, policji i wojska. Materiał źródłowy, jakim był spis powszechny przeprowadzony w pierwszych miesiącach 1943 roku, wskazywał, że gminę Cegłów zamieszkiwało 5 875 osób. Największą miejscowością była wieś gminna, gdzie mieszkało 1404 osoby. Podajmy także liczbę mieszkańców 11 wsi, które znajdowały się w gminie: Cisie – 113, Kiczki – 814, Kiczki Poduchowne – 288, Mienia – 940, Pełczanka – 383, Posiadały – 512, Rososz – 194, Rudnik – 193, Skupie – 365 oraz Skwarne – 178⁶. W powiecie mieszkało wówczas 107 008 osób⁷.

Zanim przejdziemy do analizy przyczyn wydarzeń, jakie rozegrały się w Cegłowie pod koniec czerwca 1943 r. wskaźmy na pierwsze represje, których teatrem była gmina Cegłów. W dniu 16 września 1939 r. spadły one na miejscowych harcerzy, po tym jak żołnierze Wojska Polskiego przeprowadzili akcję zbrojną na niemiecki patrol. W jej wyniku Polacy zabili 4 żołnierzy Wehrmachtu. W odwecie Niemcy rozstrzelali czterech harcerzy: Zygmunta Ostrowskiego, Stanisława Padzika, Stanisława Skwiecińskiego i Aleksandra Wnuka. Dwaj pozostali – Ryszard Zakrzewski i Zbigniew Wierzchnicki, choć byli ciężko ranni, przeżyli⁸. W Cegłowie zginęli wtedy również inni ludzie – uciekinierzy⁹.

miach polskich 1939-1945, s. 327.

5 Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Armia Krajowa (dalej: AK), sygn. III/274, nlb.

6 *Amliches Gemeine-und Dorfverzeichnis für das Generalgouvernement...*, s. 75.

7 Tamże, s. 75-76. Zob.: *Sprawozdanie gubernatora Dystryktu Warszawskiego za miesiąc luty i marzec 1943 r., 12 kwietnia 1943*, [w:] *Źródła do dziejów Polski w XIX i XX wieku. Lata 1939-1945. Wybór tekstów źródłowych*, red. J. R. szaflik, R. Turkowski, T. IV cz. 2, Pułtusk 2000, s. 132.

8 Archiwum Towarzystwa Przyjaciół Mińska Mazowieckiego (dalej: ATPMM), sygn. 3/10, S. Maciejewski, M. Kubicki, *Harcerze w Mińsku Mazowieckim i byłym powiecie mińsko mazowieckim w latach 1939-1945* [mps], k. 3.

9 Piotr Chabiera, *Wieś mazowiecka walczy. Wspomnienia okupacyjne z lat 1939-1945*, „Zeszyty Historyczne Cegłowa i okolic. Kwartalnik mieszkańców gminy Cegłów i ich przyjaciół”, vol. II cz. 1, wiosna 2000, s. 9.

Po przegranej przez Wojsko Polskie kampanii wrześniowej i upadku Polski, życie wsi polskiej, choć z pozoru wydawało się spokojne, w gruncie rzeczy takie nie było. Co prawda, nie istniało zagrożenie tak duże jak w miastach, jednak wieś również była dotknięta, między innymi przez świadczenie na rzecz Niemców kontyngentów, czyli obowiązkowych dostaw różnych produktów, głównie rolnych i spożywczych. Na prowincję przybywało wielu handlarzy trudniących się sprzedażą szeregu niezwykle różnorodnych przedmiotów, w tym płodów rolnych. Jeden z nich 4 kwietnia 1941 r. został zastrzelony przez żandarma w Cegłowie – uciekał wówczas z pociągu mając przy sobie artykuły spożywcze¹⁰.

Policja niemiecka z czasem zintensyfikowała terror skierowany przeciwko ludności polskiej, szczególnie po przeprowadzeniu na terenie powiatu w drugiej połowie 1942 r. likwidacji dzielnic żydowskich poprzez wymordowanie ich mieszkańców na miejscu oraz wysłanie pozostałych przy życiu do obozu zagłady Treblinka II. Nasilenie represji ze strony okupanta niemieckiego wobec Polaków miało miejsce szczególnie w 1943 r. Wiązało się to między innymi z coraz trudniejszą sytuacją aprowizacyjną III Rzeszy wynikającą między innymi z prowadzenia przez Niemców wielu konfliktów zbrojnych. Wojna na wschodzie ze Związkiem Socjalistycznych Republik Sowietkich, walki w Afryce, na morzach i w innych częściach globu, angażowały ponadto ogromną liczbę mężczyzn, co powodowało braki pracowników w głębi państwa niemieckiego. Na skutek tego okupanci poszukiwali rąk do pracy, czym zajmowały się władze administracyjne z Urzędami Pracy – Arbeitsämtern na czele. Ich rola polegała na dostarczaniu spośród miejscowego społeczeństwa robotników przymusowych, których wysyłano do Niemiec głównie do pracy w gospodarstwach rolnych. W większości przypadków ludność nie stawiała się dobrowolnie, z związku z czym wysyłano osoby wyznaczone do tego celu przez Niemców. Ogólnie rzecz ujmując, na podstawie powojennych statystyk wiemy, że na przymusowe roboty wywieziono z powiatu 4 784 osoby, natomiast z gminy Cegłów 160¹¹.

10 Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego (dalej: CAW WBH), Oddział VI Sztabu Głównego Naczelnego Wodza, sygn. CAW.II.52.70, k. 107, Aneks nr 7 do raportu za czas od 16 do 30 kwietnia 1941 r.

11 AAN, Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów, sygn. 63, k. 177-193, APW, Urząd Wojewódzki Warszawski 1944-1950, Wydział Odszkodowań Wojennych, sygn. 26, k. 149-165.

Działalność władz niemieckich i aparatu terroru, który w powiecie był reprezentowany przez Kriminalpolizei (kripo) oraz żandarmerię, dały o sobie znać w okresie późniejszym, szczególnie podczas kilku miesięcy poprzedzających mord w Cegłowie. Wiedzieli o tym żołnierze Armii Krajowej oraz urzędnicy konspiracyjnej administracji, czyli Delegatury Rządu Rzeczypospolitej na Kraj, którzy w sprawozdaniu sytuacyjnym za kwiecień 1943 r. obrazującym aktywność różnych środowisk w byłym województwie warszawskim zanotowali, iż w okresie przed Wielkanocą, która przypadała wówczas na 25-26 kwietnia, Niemcy zintensyfikowali przeprowadzenie rekwizycji artykułów spożywczych na stacjach kolejowych i drogach publicznych. Okupanci przeprowadzili wówczas obławy na działaczy komunistycznych z Cegłowa, Dobrego i Jeruzala, rekwirując zarazem należącą do Polaków niekolczykowaną trzodę chlewną i nierejestrowane rowery¹². W działaniach tych prawdopodobnie brały udział przybyłe wówczas na teren powiatu zmotoryzowane oddziały żandarmerii¹³.

W tym miejscu niezbędne wydaje się podanie charakterystyki środowiska cegłowskich komunistów, gdyż to ich aktywność w terenie była jedną z przyczyn przeprowadzenia przez Niemców czerwcowego mordy. Przypomnijmy, że stalinowska czystka w tym ruchu w 1938 r., a także wybuch kampanii polskiej we wrześniu 1939 r. sprawiły, iż kontakt komunistów z ZSRR uległ przerwaniu. Pomimo to, powoływane przez to środowisko polityczne organizacje, zawierają w swojej nazwie pewną łączność z sowiecką ideą internacjonalizmu. Do takich zaliczyć należy powołane w Cegłowie pod koniec 1940 r. Stowarzyszenie Przyjaciół ZSRR. Tworzyli je doświadczeni działacze z byłej Komunistycznej Partii Polski i Komunistycznej Partii Młodej Polskiej: Tadeusz Duda, Józef Gaszewski, Marian Gaszewski, Bronisław Kosut, Franciszek Rudzki, Piotr Szafranski i Henryk Zawadzki¹⁴.

12 Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), sygn. BU 1558/134, k. 160, Sprawozdanie sytuacyjne ze stanu organizacyjnego i działalności organizacji wywrotowych i mniejszości narodowych oraz okupanta za czas od 1 do 30 kwietnia 1943 r.; D. Sitkiewicz, *Sprawozdania i raporty Obszaru Warszawskiego Armii Krajowej i Okręgowej Delegatury Rządu Warszawa-województwo w latach 1943-1944*, Siedlce 2021, s. 87.

13 W. Ważniewski, *Na przedpolach stolicy 1939-1945*, Warszawa 1974, s. 218-220.

14 W. Kuźniarski, A. Stelmaszczyk, S. Laskowski, *Dzielnica Mińsk Mazowiecki w walce*, [w:] *Warszawa Prawa-Podmiejska 1942-1944. Z walk PPR, GL-AL*, red. B. Dymek, Warszawa 1973, s. 582.

Około pół roku po ataku III Rzeszy na ZSRS – pod koniec 1941 r. Józef Stalin powołał do życia Polską Partię Robotniczą (PPR) – partię komunistyczną pracującą na rzecz swoich mocodawców z Moskwy. Bez wątpienia, po utworzeniu kierownictwa partii, zabrano się za tworzenie struktur terenowych. Cegłów znalazł się w dzielnicy nr 3 – Mińsk Mazowiecki, która podlegała pod okręg Prawa Podmiejska. Ta nomenklatura nawiązywała do przedwojennych struktur Komunistycznej Partii Polski. Pracami PPR w gminie Cegłów kierował Stanisław Król¹⁵. Komórki partyjne znajdowały się we wsi gminnej oraz w Kiczkach¹⁶. Robotą dywersyjną, czyli działaniami Gwardii Ludowej (GL), kierował zamieszkały w Kuflewie Tadeusz Rek z Warszawy¹⁷. Tuż przed niemiecką akcją pacyfikacyjną w Cegłowie, także w czerwcu 1943 r., został on zabity przez żołnierzy AK. Po jego śmierci pracami komuny w Kiczkach kierował Aleksander Stelmaszyk z Kuflewa¹⁸. Do aktywnych komunistów działających na tym terenie, wedle sprawozdania kontrwywiadowców AK, należeli: Stanisław Grzegorzcyk (s. Wiktora) z Mieni, który pełnił rolę agitatora, Józef Siemieński¹⁹ oraz Piotr Szafrąński²⁰. Grupą wypadową w gminie Cegłów dowodził mieszkający w Cisiu komendant Marian Smater, który miał do dyspozycji 9 gwardzistów²¹. Warto zwrócić uwagę, że w gminie Cegłów przebywało wielu jeńców – choćby Jan Król z Kiczek ukrywał u siebie pewną ich grupę²².

15 AIPN, sygn. BU 0207/6807/2, k. 6, Sprawozdanie o komunie w powiatach. Gorzelnia II-B, 11 października 1943 r.

16 P. Chabiera, *Wieś mazowiecka walczy... Wspomnienia okupacyjne...*, s. 14; J. Kazimierski, *PPR-GL-AL w dzielnicy Mińsk Mazowiecki*, [w:] *Warszawa Prawa-Podmiejska 1942-1944. Z walk PPR, GL-AL*, red. B. Dymek, Warszawa 1973, s. 362; B. Syzdek, *Powstanie i działalność Polskiej Partii Komunistycznej w okręgu Warszawa-Prawa Podmiejska (styczeń-lipiec 1944)*, [w:] *Warszawa Prawa-Podmiejska...*, s. 29.

17 AIPN, sygn. BU 0207/6807/2, k. 6, Sprawozdanie o komunie w powiatach. Gorzelnia II-B, 11 października 1943 r.

18 Według dokumentów partyjnych pracami komuny w miejscowości Cisie miał zawiadywać Tadeusz Rżysko. Miało tam przynależeć 6 członków PPR. Zob.: APW, Warszawski Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: WKW PZPR), sygn. 564, k. 196.

19 Józef Siemieński utrzymywał kontakty z B. Lenczewskim, komunistą z Mińska Mazowieckiego.

20 AIPN, sygn. BU 0207/6807/2, k. 6, Sprawozdanie o komunie w powiatach. Gorzelnia II-B, 11 października 1943. Wedle dokumentów wytworzonych po wojnie przez środowiska komunistyczne Piotr Szafrąński miał pełnić funkcje sekretarza PPR w Cisiu, do której przynależało 6 osób. Zob.: APW, WKW PZPR, sygn. 564, k. 195.

21 APW, WKW PZPR, sygn. 564, k. 195, Stan organizacyjny Polskiej Partii Robotniczej powiatu Mińsk Mazowiecki w latach 1942-1943.

22 J. Tobiasz, *Obywatele radzieccy w oddziałach GL-AL. Okręgu Warszawa Prawa-Podmiejska*, [w:] *Warszawa Prawa-Podmiejska 1942-1944. Z walk PPR-GL-AL*, red. B. Dymek, Warszawa 1973, s. 222.

Ponadto do koordynacji prac w trzech gminach: Cegłów, Jeruzal i Kuflew powołano tzw. Komitet Międzykomórkowy. Jego sekretarzem został wspomniany A. Stelmaszczyk. Funkcjonował on do czasu rozbicia przez okupanta na skutek masowych aresztowań, mających miejsce w dniu 27 sierpnia 1943 r.²³

Do wątku związanego z ruchem komunistycznym jeszcze powrócimy. Tymczasem warto nakreślić tło sprawy mordu związane z działalnością Armii Krajowej, a szczególnie Kierownictwa Dywersji (Kedywu), czyli komórki odpowiedzialnej za sabotaż i akcje dywersyjne. Faktyczny jej początek i rozwój przypada na początek 1943 r. W skali Podokręgu Wschodniego Obszaru Warszawskiego AK, któremu podlegały powiatowe (obwodowe) struktury tej organizacji niepodległościowej, za ich powołanie i dowodzenie odpowiadał por. Adam Kompowski „Adam”. Mińskiemu obwodowi AK podlegał zlokalizowany w Mrozach ośrodek IV, obejmujący gminy: Cegłów, Chróścice i Kuflew. Od początku istnienia konspiracji funkcję jego komendanta pełnił Roman Pajda vel Pajdziewicz „Roman”. Na jego zastępcę mianowano Leonarda Krysiaka „Krzyżana”. Komendantem podośrodka w Cegłowie był miejscowy nauczyciel por. Wiktor Mrozek. Działała tam także placówka „Jastrząb”, której komendantem był od czerwca 1941 r. plut. Piotr Chabiera „Osa”, później dowódca oddziału dywersji ośrodka IV²⁴.

Właściwa działalność Piotra Chabierę rozpoczęła się na początku 1940 r., kiedy to wraz z grupą śmiałków organizował akcje na pociągi niemieckie, zabierając z nich różne materiały. Grupa ta, złożona z mężczyzn, dawała się Niemcom we znaki. Z pociągów wyrzucano konserwy, zboże, artykuły żywnościowe, sorty mundurowe, itp. W tym zakresie rozwinięto współpracę z kolejarzami. Zaczęto handlować materiałami zdobytymi w pociągach. Z czasem osoby uczestniczące w procederze lub w nim współuczestniczące były prześladowane przez niemiecką policję i ban-

23 B Syzdek, art. cyt., s. 30. Członkiem PPR w Podskwarnem, a także kolporterem komunistycznej prasy podziemnej od 1943 r. był m.in. Henryk Sobkowicz (ur. 6 kwietnia 1925 r.). Zob.: IPN, sygn. Lu 0212/703, k. 14.

24 D. Grzegorzczak, dz. cyt., s. 74, 91, 180-181; A. M. Nowik, A. Rogalski, A. Chojnacki, M. Śluzek, *Na cegle pisane. Historia miasteczka Cegłów*, Cegłów 2021, s. 160-161.

szuców, czyli strażników ochrony kolei²⁵. Z drugiej strony – jak podawał Wiktor Mrozek – w Cegłowie i okolicy działali przeważnie młodzi mężczyźni, nie należący do żadnej organizacji, lecz tworzący grupę rabunkową, która napadała na pociągi i transporty kierowane przez władze okupacyjne na wschód. Wiktor Mrozek wspominał ich działania: „Tak się wyćwiczyli, że w biegu pociągu tam, gdzie pociąg jechał wolno wskakiwali, otwierali wagony i wyrzucali z niego, co się dało. (...). Wartownicy niemieccy byli, ale w jednym wagonie, spali. Często zdobywali worki z pocztą przewożone dla żołnierzy na froncie wschodnim, a w tych workach różności: listy, fotografie, pieniądze, zegarki, itp. I za takie wyczyny Niemcy zabili parę osób w Cegłowie. Dotąd Niemcy posługiwali się listami i jak przyjechali szli do tych osób widocznie oskarżonych do Niemców przez kapusiów, którzy raz zwerbowani musieli brnąć stale, bo groziło im od Polaków i od Niemców duże niebezpieczeństwo. Polacy za szpiegostwo, a Niemcy za zdradę mieliby pretensje²⁶. Działania te przyczyniły się z pewnością pośrednio do przeprowadzenia mordu ceglowskiego.

Warto zauważyć, że w kwartale go poprzedzającym miało miejsce szereg wydarzeń, które wpłynęły na podjęcie przez Niemców decyzji o realizacji pacyfikacji. W dniu 14 kwietnia 1943 r. o godz. 22.00, na skutek działania grupy dywersyjnej, z pociągu wojskowego transportującego artylerię, benzynę i samochody, wyrzucono jeden z pakunków, który natychmiast się zapalił²⁷. Kolejna akcja miała miejsce nocą z 26 na 27 maja. Dokonano wówczas przecięcia drutów telefonicznych i telegraficznych przy stacjach Cegłów i Dębe Wielkie oraz na szosie Łuków-Stoczek²⁸.

Postępujące, szczególnie w 1943 r. represje, przybierały bardzo różną postać. W przypadku wsi Niemcy stosowali głównie pobór obowiązkowych dostaw – kontyngentów, rzadziej – branki na roboty w głąb

25 *Gmina Cegłów. Przewodnik encyklopedyczny*, red. D. Grzegorzczak, M. Śluzek, Cegłów 2014, s. 120.

26 Gminna Biblioteka Publiczna w Cegłowie (dalej: GBPC), W. Mrozek, *Moje Wspomnienia z lat okupacji rok 1939-1944. Część I*, k. 42-44.

27 AAN, Akta Jan Gozdawy-Gołębiowskiego (dalej: AJGG), sygn. 39, k. 26, Raport za czas od 1 kwietnia 1943 r. do 22 kwietnia 1943 roku. Pokrzywa-Adam do Pokrzywa-Sztygar, 24 kwietnia 1943 r.

28 AAN, AJGG, sygn. 37, k. 70, Gorzelnia. Folwark-Sztygar. Raport. Sprawozdanie z akcji sabotażowo-dywersyjnej za czas od 23 kwietnia – do 31 maja 1943 r., 5 kwietnia 1943 r.; Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego (dalej: AUW), sygn. WH, dr-2 355, s. 430, A.L. *Szcześniak, Podokrąg Wschodni ZWZ-AK, Warszawa 1972* [praca doktorska, mps].

Rzeszy – które stosowano najczęściej w miastach. Aby przeciwstawić się tym działaniom żołnierze Armii Krajowej, w kilku przypadkach także we współpracy z Batalionami Chłopskimi, 31 maja – późnym wieczorem między godziną 23 a 24, w 14 gminach wiejskich (na 15) na terenie powiatu i jednej miejskiej (na 2) zniszczyli dokumenty gminne, a także portrety generalnego gubernatora Hansa Franka²⁹. Akcję kontynuowano w nocy z 2 na 3 czerwca 1943 r., kiedy to po rozpädzeniu oddziału Ostlegionu – tzw. Kałmuków, zlikwidowano wykazy i akta w ostatniej z gmin, zaś nocą z 12 na 13 tego miesiąca – około północy „poprawiono” likwidację akt w trzech zarządach gminnych wiejskich i jednym miejskim. Ponadto zniszczono akta w 7 kancelariach kontrolerów miejskich, znajdujących się poza budynkami zarządu gminy³⁰.

Duże znaczenie miała akcja zniszczenia ewidencji osób, które miały zostać wywiezione na roboty w głąb Rzeszy. Arbeitsamt (Urząd Pracy) mieścił się w Mińsku Mazowieckim przy ul. Kwiatowej (dziś M. Kopernika). Akcję zaplanował szef mińskiego Kedywu por. Tadeusz Wiśniewski „Konrad”, który na dowodzącego akcją wybrał Piotra Chabierę „Osę”. Ten dobrał sobie siedmiu żołnierzy. Akcja zakończyła się sukcesem. W dniu 9 czerwca o godz. 12.10 spalono w Urzędzie Pracy 2 pokoje, w których mieściły się kartoteki i listy zawierające nazwiska osób wyznaczonych na roboty. Akcję przeprowadzono w dzień, pod bokiern 30 żołnierzy niemieckich, pilnujących jeńców w odległości blisko 50 metrów. Podczas akcji został także wykonany przez mińską dywersję wyrok na konfidencie Rymarkiewiczu [imię nieustalone] – wysiedleńcu z ziem włączonych do Rzeszy. Mieszkał on w Cegłowie. Był agentem służb niemieckich i łapaczem Arbeitsamtu³¹.

29 AAN, AJGG, sygn. 39, k. 37, Folwark-P. Szttygar. Raport. Sprawozdanie z akcji sabotażowo-dywersyjnej za czas od 23 kwietnia do 31 maja 1943 r. Gorzelnia, 5 kwietnia 1943 r. Wedle dokumentów niemieckich akcję przeprowadzono w 13 gminach: National Archives and Records Administration: dalej: NARA, (German Records Microfilmed at Alexandria, T-501: dalej: T. 501), rolka 217, klatka 112.

30 AAN, AJGG, sygn. 39, k. 42, Folwark-P. Szttygar. Raport. Sprawozdanie z akcji sabotażowo-dywersyjnej za czas od 1 czerwca 1943 r. do 30 czerwca 1943 r.; AAN, Polska Akademia Nauk, Instytut Historii w Warszawie, Zakład Systemów Totalitarnych i Dziejów II Wojny Światowej (dalej: IH PAN), sygn. S/105, nlb, Raport. Sprawozdanie z akcji sabotażowo-dywersyjnej za czas od 1 czerwca do 30 czerwca 1943. Gorzelnia, 1 lipca 1943 r.

31 AAN, AJGG, sygn. 39, k. 42, Folwark-P. Szttygar. Raport. Sprawozdanie z akcji sabotażowo-dywersyjnej za czas od 1 czerwca 1943 r. do 30 czerwca 1943 r.; AAN, IH PAN, sygn. S/105, nlb, Raport. Sprawozdanie z akcji sabotażowo-dywersyjnej za czas od 1 czerwca do 30 czerwca 1943. Gorzelnia, 1 lipca 1943 r.; NARA, T-501, rolka 217, klatka 77; *Gmina Cegłów. Przewodnik encyklopedyczny...*, . 14.

Wehrkreiskommando
Generalgouvernement
Abt. Ia Nr. 2618/43 geh.

H.Qu., den 27. Juni 1943

Geheim

Aufgegeben: Durch Fernschreiben.

An das

Oberkommando des Heeres
Chef H Rüst u BdE/ Stab

T a g e s m e l d u n g
=====

Bereich OFK. Warschau:

- 22.6.43 wurden an 4 von Ostrow-Maz. ausgehenden Fernsprechleitungen Sabotageakte durch Umlegung von Masten verübt.
- 24.6.43: Bei Durchsuchung des Dorfes Byczki (15 km südwestl. Skierniewice) wurde ein Ostlegionär erschossen und der Waffen beraubt.
- 26.6.43: Ernteschutzkommando Ceglow (15 km ostw. Minsk-Maz.) von Banditen angegriffen. 1 Ostlegionär erschossen.

Bereich OFK. 372, Lublin:

- 23.6.43: Überfall auf Gut Pilaczko (35 km südostw. Lublin) durch Genesenden-Kommando nach längerem Feuergefecht mit Handgranaten abgewehrt. Keine eigenen Verluste.

Bereich FK. 603, Kielce:

- 25.6.43 wurde in Eschenstochau ein Uffz. auf offener Straße erschossen und seiner Pistole beraubt.

Wehrkr. Kdo. Gen. Gouv. Ia

Verteiler für Tagesmeldung.

Meldunek, w którym jest mowa o zastrzeleniu w Cegłowie żołnierza Ostlegionów.

Źródło: National Archives and Records Administration:
(German Records Microfilmed at Alexandria), rolka 217, klatka 58.

Poza tym, 19 i 20 czerwca 1943 r., żołnierze Kedywu, za występowanie się okupantowi, zastrzelili dwóch funkcjonariuszy Policji Państwowej z komisariatu w Mrozach: Bolesława Mojnowskiego i Stanisława

wa Zakrzewskiego³². W ramach akcji sabotażowych na infrastrukturę okupanta w czerwcu 1943 r. w całym powiecie zdemolowano 7 śmietanczarni i zlewni mleka. Oprócz tego, w tartakach: Mrozy (gm. Kuflew) i Mienia (gm. Cegłów) przy użyciu materiałów wybuchowych zniszczono kotły, korbowody, itp. Plany nie zostały w pełni zrealizowane z uwagi na fakt, iż drzewa na składach były mokre i spłonęły tylko częściowo³³.

W przeddzień ceglowskiej pacyfikacji – w nocy z 27 na 28 czerwca przy stacji kolejowej Cegłów i Skruda, ścięto jednocześnie po 6 słupów telefonicznych i telegraficznych przy każdym z tych miejsc³⁴. W akcjach brali udział m.in. Ryszard Rechnio i Marian Walaszczyk³⁵.

Poza opisanymi wyżej czynnikami, które bez wątpienia wpłynęły na decyzję Niemców o przeprowadzeniu pacyfikacji, fundamentalne znaczenie miało wydarzenie z 28 maja 1943 r. Wówczas nocnym pociągiem przyjechali do Cegłowa dwaj komuniści – Bakuła [imię nieustalone] i Stanisław Dąbrowski³⁶. We wsi kwaterowało wówczas około 30 żołnierzy niemieckich, a jeden z nich pełnił po godzinie policyjnej wartę w pobliżu stacji kolejowej. Po wyjściu z pociągu dwaj wspomniani komuniści mijali wartownika, który zażądał od nich kenkart. Wówczas jeden z nich, prawdopodobnie Stanisław Dąbrowski, wyciągnął pistolet i zastrzelił niemieckiego żołnierza. Następnie obaj udali się piechotą do Kiczek³⁷.

Choć mogło się wydawać, że represje spowodowane tym czynem spadną na wieś, początkowo nic takiego nie nastąpiło. Stosowanie odroczonej kary było jednak taktyką, którą Niemcy stosowali od pew-

32 AAN, AJGG, sygn. 39, k. 44, Folwark-P. Szytygar. Raport. Sprawozdanie z akcji sabotażowo-dywersyjnej za czas od 1 czerwca 1943 r. do 30 czerwca 1943 r. Gorzelnia, 1 lipca 1943 r. Opinia publiczna była podzielona jeżeli chodzi o zasadność popełnienia tych czynów. Część osób uważała wymierzanie kary za przedwczesne, inni, szczególnie młodzi, byli zdania, że akcja ta była potrzebna. Zob.: D. Sitkiewicz, dz. cyt., s. 191-192.

33 AAN, IH PAN, sygn. S/105, nlb, Raport. Sprawozdanie z akcji sabotażowo-dywersyjnej za czas od 1 czerwca do 30 czerwca 1943. Gorzelnia, 1 lipca 1943 r.

34 AAN, AJGG, sygn. 39, k. 49, Gorzelnia. Folwark-P. Szytygar-Pokrzywa. Raport, 31 lipca 1943 r.; Odpis: J. Gozdawa-Gołębiowski, *Obszar Warszawski. Studium wojskowe*, Lublin 1992, s. 284; S. Lewandowska, *Okupowanego Mazowsza dni powszednie 1939-1945*, Warszawa 1993, s. 238.

35 D. Grzegorzczak, dz. cyt., s. 109.

36 Tamże.

37 GBPC, W. Mrozek, *Moje wspomnienia z lat okupacji rok 1939-1944. Część I*, k. 42-43. Dokumenty niemieckie wskazują, że zabicie legionisty w Cegłowie miało miejsce 26 czerwca 1943 r. Zob.: NARA, T. 501, rolka 217, klatka 58.

nego czasu uważając, że jest ona skuteczniejsza niż nacieranie na wsie czy miasta zaraz po wydarzeniach, które władze niemieckie uznawały za przestępstwo i działalność bandycką. Wiktor Mrozek wspominał, że po zabiciu przez dwóch wspomnianych komunistów żołnierza, którym okazał się być jeden z legionistów, tworzonych przez Niemców tzw. Ostlegionów – dawny żołdat Armii Czerwonej³⁸, okupanci zaczęli pojawiać się w Cegłowie po cywilnemu i w mundurach – zarówno policja kryminalna jak i żandarmeria. Jak napisał Wiktor Mrozek: „coś węszyli, czegoś szukali, wszędzie wchodzili, nadstawiali ucha, przyglądali się, ale nikogo nie zatrzymywali. Tak upłynął czas do 28 czerwca 1943 r.”³⁹.

Tego dnia Niemcy rozpoczęli akcję pacyfikacyjną. Wywiad NSZ w raporcie specjalnym z 12 sierpnia 1943 r. podawał, iż okupanci podali cztery przyczyny, dla których została wszczęta pacyfikacja. Były to: okradanie pociągów, przechowywanie bandytów, przetrzymywanie Żydów i zastrzelenie żołnierza⁴⁰.

Według wspomnianego raportu wywiadu NSZ akcja rozpoczęła się 28 czerwca 1943 r. o 1 w nocy⁴¹. Inne źródła, w tym wspomnienia, wskazują, że wszczęcie pacyfikacji miało miejsce wczesnym rankiem – w godzinach między 4 a 5⁴². Cegłów został otoczony przez niemieckie wojska pomocnicze – Ostlegiony, niemiecką policję i żandarmów. Rozpoczęła się pacyfikacja wsi⁴³.

Według Władysława Ważniewskiego w cegłowskiej pacyfikacji brały udział te same oddziały żandarmerii, które stacjonowały w Mińsku w kwietniu 1943 r.⁴⁴ W ich dyspozycji była broń maszy-

38 APW, OO Akta gminy Mińsk Mazowiecki (dalej: AgMM), sygn. 329, k. 16, Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, Warszawa, dnia 9 sierpnia 1946 r. Zabity żołnierz był wcześniej żołnierzem Armii Czerwonej, który dostał się do niewoli niemieckiej. Następnie Niemcy wcielili go do jednego z kolaboracyjnych Ostlegionów.

39 GBPC, W. Mrozek, *Moje wspomnienia z lat okupacji rok 1939-1944. Część I*, k. 44.

40 AAN, Narodowe Siły Zbrojne (dalej: NSZ), sygn. 207/5, k. 75, Raport Specjalny, 12 sierpnia 1943 r.

41 AAN, NSZ, sygn. 207/5, k. 75, Raport Specjalny, 12 sierpnia 1943 r.; Z. Gajowniczek, *Na tropach tajemnic historii Cegłowa i okolic*, Cegłów 1999, s. 70.

42 J. Wicowa, *Pamiętnik z wysiedlenia*, „Rocznik Mińskomazowiecki”, T. 27, 2019, s. 328; GBPC, *Relacja Hanny Kaczorek z Cegłowa*, 20 maja 2004 [Zapis w postaci rękopisu].

43 AIPN, sygn. GK 166/488, t. 4, k. 3.

44 W. Ważniewski, dz. cyt., s. 218-220.

nowa, działka piechoty i granaty. Mieszkańcy zostali spędzeni na Rynek⁴⁵. Jedno ze źródeł wskazuje, że zapędzono tam blisko 100 osób, a następnie kazano wszystkim położyć się z rękami założonymi do tyłu⁴⁶.

Około godz. 9 rano na miejsce przyjechało dowództwo niemieckie. Funkcjonariusze mieli ze sobą listę z nazwiskami. Na jej podstawie, osoby na niej figurujące były ustawiane na boku – w osobnej kolumnie czy rzędzie. Okupanci zatrzymali również wszystkie osoby, które przyjechały na odpust św. Jana do Cegłowa w niedzielę 27 czerwca, zostały na noc i nie posiadały zameldowania na tym terenie⁴⁷. Celem akcji były pacyfikacja ludności w miejscowościach Cegłów i Cisie. Z domów wypędzano młodych mężczyzn i chłopców, którzy ukończyli 14 rok życia, a następnie spędzano ich na plac przed kościołem i remizą strażacką. Jak wspominał Wiktor Mrozek: mieszkania rewidowali od strychu do piwnic, jak również budynki gospodarcze⁴⁸. Potwierdzał to także Ryszard Rechnio, wspominając, że rewizje były przeprowadzane bardzo dokładnie, a Niemcy wchodzili nawet do obór i stodół⁴⁹.

Akcją kierował urodzony w Stutgarcie Julius Schmidt, szef mińskiej placówki zamiejscowej (aussenstelle) Kriminalpolizei (Kripo) urzędu komendanta policji i służby bezpieczeństwa (Kommandeur der Sipo und des SD). Do końca sierpnia 1942 r. był kierownikiem I komisariatu przy ul. Daniłowiczowskiej 3 w Warszawie. Już wówczas bił więźniów i znęcał się nad nimi w czasie przesłuchań. Poza tym, rozstrzeliwał ludzi bez wyroku sądowego. W czasie służby w Mińsku mieszkał przy ulicy Pohulanka 29⁵⁰. Mińskie Kripo spełniało faktycznie funkcje gestapo.

45 GBPC, W. Mrozek, *Moje wspomnienia z lat okupacji rok 1939-1944. Część I*, k. 44-45. Z. Gajowniczek, dz. cyt., Cegłów 1999, s. 70.

46 Wedle działaczy komunistycznych przed osobami leżącymi ustawiono ławy i stoły, za którymi zasiadł tzw. sąd w składzie: szef powiatowy Kriminalpolizei – Julius Szmidt, Friedrich Gutberlet, wyżsi funkcjonariusze policji, wójt Arnold Szultz oraz sołtys. Zob. W. Kuźniarski, A. Stelmaszczyk, S. Laskowski, art. cyt., s. 597.

47 GBPC, W. Mrozek, *Moje wspomnienia z lat okupacji rok 1939-1944. Część I*, k. 44-45. Z. Gajowniczek, art. cyt., s. 70.

48 APW, Sąd Okręgowy w Warszawie 1944-1950, Wydział V Karny (dalej: SOW), sygn. 260, k. 214-214v, Protokół przesłuchania świadka Stanisława Mazowieckiego, Mińsk Mazowiecki, 4 lutego 1946 r.; GBPC, W. Mrozek, *Moje wspomnienia z lat okupacji rok 1939-1944. Część I*, k. 44-45.

49 D. Grzegorzczak, dz. cyt., s. 107.

50 CAW WBH, Ruch Oporu (dalej: RO), sygn. IX.3.29.10, k. 18, Wykaz osób, które dopuścili się zbrodni w stosunku do narodu polskiego. Pierwsze uzupełnienie wykazu z 17 grudnia 1942 r.

Oficjalnie placówka tej ostatniej służby została w Mińsku ustanowiona po wykonaniu przez AK wyroku na J. Schmidcie⁵¹.

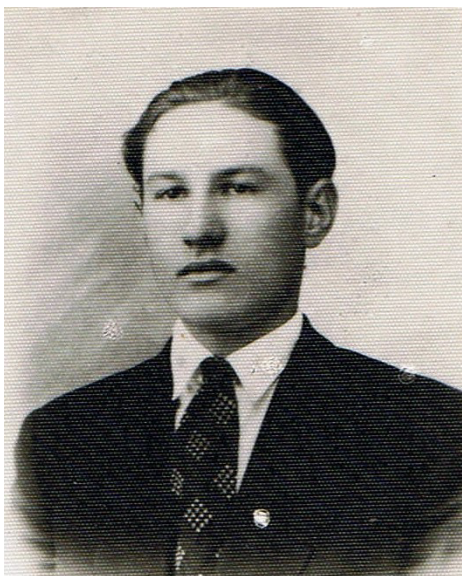
Podczas akcji w Cegłowie Schmidtowi towarzyszył jego zastępca Kazimierz Sowiński, a także komendant żandarmarii na powiat miński Friedrich Gutberlet, oraz komendant powiatowy policji granatowej (Polnische Polizei) Adam Gleitz. Ostatni z wymienionych podczas egzekucji pełnił funkcję tłumacza.

Danuta Grzegorzczuk w opracowaniu poświęconym historii Cegłowa i Mrozów rozważała kwestię przyczyn zorganizowania pacyfikacji przez Niemców. W gruncie rzeczy, na podstawie analizy dokumentów i materiałów źródłowych, można dojść do wniosku, że na decyzję o przeprowadzeniu tej akcji wpłynęło szereg czynników. Wskazywał na to raport NSZ, na który już wyżej się powołyaliśmy. Istotną rolę w podjęciu pacyfikacji – na co wskazywała Danuta Grzegorzczuk, powołując się na wspomnienia Edmunda Świderskiego – była aktywność lokalnych struktur Armii Krajowej. Wedle Edmunda Świderskiego, który w czasie okupacji niemieckiej był żołnierzem Tajnej Armii Polskiej, a później Armii Krajowej, w dzień odpustu, czyli w niedzielę 27 czerwca, w Cegłowie, w domu rodziny Książków i Płatków miała odbyć się odprawa dowódców IV Ośrodka AK. Dzień ten został wybrany celowo – z uwagi na fakt, iż zwykle we wsi znajdowało się wówczas wiele osób i zebranie miało nie budzić podejrzeń. Autor wspomnień był umówiony na godzinę 11.00, ale spóźnił się. W domu miał znajdować się dowódca plutonu o pseudonimie „Maciej”, a także rodzina Płatków – między innymi gospodarz Tomasz oraz jego syn Sylwester Płatek „Znicz” – żołnierze AK. Na czas narady Tomasz Płatek wyznaczył kilka osób do pilnowania własnych zabudowań. Po spotkaniu zwolnił strażę. Edmund Świdorski wskazywał, że warunki do prowadzenia takiego zebrania były idealne – bezpieczne, gdyż dom znajdował się pod samym lasem. Mimo to, w czasie pacyfikacji Niemcy zbliżyli się do domu rodziny Płatków. Jeden

51 AIPN, sygn. BU 912/II/593, nlb; APW, SOW, sygn. 252, k. 147, Protokół rozprawy głównej w sprawie Stanisława Szeweluka, 28 maja 1947 r.; Bundesarchiv Aussenstelle –Ludwigsburg (BAL), Śledztwa dotyczące zbrodni narodowosocjalistycznych, sygn. B 162/5545, k. 17; S. Biernacki, *Okupant a polski ruch oporu. Władze hitlerowskie w walce z ruchem oporu w dystrykcie warszawskim 1939-1945*, Warszawa 1989, s. 25; K. Grünberg, B. Otręba, *Hans Frank na Wawelu*, Włocławek 2001, s. 117.



**Na zdjęciu: od prawej Sylweryusz
Płatek, obok Piotr Ryszard Książek.
Fot. Ze zbiorów Haliny Ładno**



**Sylweryusz Płatek.
Fot. Ze zbiorów Haliny Ładno**

z chłopców, który ubezpieczał lokal, wpadł do mieszkania z okrzykiem: „uciekajcie”. Tomasz i Sylweryusz Płatkowie chwycili za broń i zaczęli uciekać do lasu. Biorący udział w pogoni za nimi żandarmi niemieccy odcięli im drogę, co zmusiło żołnierzy AK do szybkiego powrotu w stronę domu. Ten jednak został podpalony. Z płonącego budynku wyskoczył Tomasz Płatek, którego ugodziła kula z automatu. Padł martwy. Pozostali członkowie rodziny, z wyjątkiem Sylweryusza, uciekli w las⁵². Sam Sylweryusz popełnił samobójstwo przy pomocy pistoletu.

⁵² D. Grzegorzcyk, dz. cyt., s. 109-110.

Wiktor Mrozek przedstawia w swoich wspomnieniach inną wersję tych wydarzeń. Świadomy faktu, iż w jego domu uprzednio prowadzono rewizję, ze względów bezpieczeństwa nocę spędzał poza nim. Owe feralnej nocy usłyszał krzyk i strzelaninę pod lasem – dobiegającą z domu Książków i Płatków, gdzie odbywało się spotkanie żołnierzy Armii Krajowej. Wzmiankowana przez Wiktora Mrozka ewidencja AK jak i inne materiały, nad którymi pracowano w ciągu dnia, na noc chowano w ogrodzie – w nieprzemakalnym worku razem z grochem. W stodole u Piotra Książka czterech poszukiwani przez Niemców młodzi żołnierze AK, którzy 28 czerwca o godz. 10.30 mieli otrzymać przydział kwater, hasło i inne wytyczne, a następnie udać się pod przybranymi nazwiskami do ośrodka AK Łatowicz. Plan jednak nie powiódł się, gdyż na posesję weszli Niemcy. Gdy żołnierze usłyszeli ich rozmowy w języku niemieckim, uciekli ze stodoły w żyto, a następnie w las⁵³.

Zupełnie inaczej zachował się Sylwester Płatek „Znicz”, przed wybuchem wojny wachmistrz 7 Pułku Ułanów. Gdy przybyli Niemcy postanowił ratować osoby śpiące, obudził je okrzykiem „Reniek uciekaj”. Słyszając to, zerwali się ze snu Piotr Książek i jego syn, którzy boso i jedynie w bieliźnie wyskoczyli przez okno, a następnie pod płotem i między drzewami uciekli do lasu. Udało im się zbiec. Niemcy otworzyli ogień do uciekających, a w tym czasie Sylwester odskoczył już na pewną odległość, znajdując się na drodze prowadzącej do Cegłowa. Tam natknął się na dwóch Niemców. Oddał strzały do obydwo, wskutek czego pierwszego zabił, a drugi został ciężko ranny. W tym czasie dogonili go żołnierze, którzy wcześniej strzelali do uciekającego Piotra Książka i jego syna. Sylwesterowi pozostały wówczas trzy naboje w naganie. Niemcy zamierzali go wziąć żywcem i z tego względu do niego nie strzelali. Gdy do niego dobiegli, Sylwester oddał strzał do jednego z oprawców – ten został zraniony lub nawet zabity. Tymczasem sam uciekający również został ranny i ostatnim nabojem pozabawił sam siebie życia. Po śmierci Niemcy zbeczczili jego ciało, łamiąc mu obie nogi, ręce oraz kręgosłup⁵⁴. Na podstawie rozkazu komendanta Obszaru Warszawskiego Armii Krajowej gen. Albina Skroczyńskiego „Łasz-

53 GBPC, W. Mrozek, *Moje wspomnienia z lat okupacji rok 1939-1944. Część I*, k. 45-46.

54 Tamże, ; D Grzegorzczak, dz. cyt., s. 111.

cza” w dniu 21 lipca 1943 r. otrzymał pośmiertnie order Virtuti Militari⁵⁵.

Warto opowiedzieć o losach samego Wiktora Mrozka, który przeżył masakrę cegłowską, lecz również mógł stać się jedną z jej ofiar. W dodatku, był jednym z niewielu, którzy pozostawili świadectwo dotyczące omawianych wydarzeń. Był poszukiwany przez Niemców. W dzień poprzedzający przybycie okupantów brał udział w naradzie żołnierzy AK w domu Piotra Książka. Następnie zasnął na „suficie” komórki. Rankiem przebudził go wspomniany już okrzyk Sylweriusza Płatka „Reniek uciekaj”. Wiktor Mrozek zerwał się na równe nogi, zeskoczył z komórki i przedostał na pole obsiane żytem. Było ono małe i rzadkie, a więc z pewnością ułatwiało widoczność Niemcom, którzy oddali za Wiktorem Mrozkiem strzały. Uciekający spojrzał w stronę ścigających, a następnie padł pod drzewem – gruszą, która rosła w życie. Kiedy wstał, zobaczył, że jest otoczony przez czterech uzbrojonych Niemców, którzy krzyknęli do niego „ręce do góry”. Następnie przeprowadzili rewizję, skonfiskowali mu zegarek kieszonkowy, obrączki żony oraz należący do niej pierścionek. Zadali mu pytanie dokąd biegł. Odpowiedział, że szedł, a nie biegł. Zapytali go dlaczego padł. Odparł, iż z uwagi na fakt, iż do niego strzelano. Dodał także, iż udawał się do kolegi o nazwisku Edward Kujawa. Niemcy zaprowadzili go więc do tego domu, w którym było już około 15 mężczyzn sprowadzonych z tej ulicy i trzymany pod strażą. Ci Niemcy, którzy Wiktora Mrozka przyprowadzili gdzieś odeszli, a konwój doprowadził jego i całą grupę, w której znajdował się również Tomasz Płatek na plac przed remizą i kościołem⁵⁶.

Tomasz Płatek, ojciec nieżyjącego już wówczas Sylweriusza, był bosi, z gołą głową, a na sobie miał jedynie koszulę. Z uwagi na fakt, iż Niemcy nie pozwolili mu założyć kurtki, Wiktor Mrozek dał mu własną – długą, koloru czarnego. Spod wspomnianego domu Kujawy popędzili grupę na plac przed kościół, gdzie byli już także spędzeni inni mieszkańcy Cegłowa. Grupie, w której był Tomasz Płatek i Wiktor Mrozek kazano paść na ziemię. Wśród zgromadzonych przechadzał się Julius Schmidt w towarzystwa wójta Cegłowa, powiatowego komendanta żandarme-

⁵⁵ AIPN, sygn. BU 0255/342, T. 11, k. 11.

⁵⁶ GBPC, W. Mrozek, *Moje wspomnienia z lat okupacji rok 1939-1944. Część I*, k. 48-49.

rii, powiatowego komendanta policji granatowej, 2 żandarmów i 2 policjantów kryminalnych. Kiedy tak leżeli przybył goniec, który opowiadał, co działo się w domu rodziny Książków i doręczył 2 kennkarty – Piotra Książka i jego syna. Jego żona wraz z córką podczas rewizji wyszły z domu do sąsiadów i tam już pozostały. Wspomniane kennkarty wziął do ręki wójt i kilkakrotnie zapytał wołając: „Książek stary i młody jest”? W grupie, w której był Wiktor Mrozek nikt się nie odezwał, natomiast ze zgromadzonych po drugiej stronie ktoś powiedział: „teść jest”. Wtedy wójt spytał: „który to teść”? Na to pytanie odpowiedział Tomasz Płatek, który powstał z pozycji leżącej do klęczącej i rzekł: „ja jestem”. Julius Schmidt zauważył na jego szyi różaniec, podszedł do niego i usiłował zerwać mu go poprzez szarpnięcie. Wtedy 75-letni mężczyzna chwycił kripowca za rękę i rzekł: „o, psu bracie, tego ci nie dam, ty masz broń, możesz mnie zastrzelić, ale nie oddam ci”. Schmidt przywołał dwóch żandarmów, którzy odprowadzili T. Płatka do aresztu gminnego⁵⁷.



**Cząstka różańca, który trzymał w ręku Tomasz Płatek w czasie egzekucji 28.06.1943 roku.
Fot. ze zbiorów Haliny Ładno**

Na ogromną brutalność w przeprowadzeniu niemieckiej pacyfikacji wskazywała we wspomnieniach Zofia Pełka, którą wczesnym rankiem obudziło walenie w okna i drzwi oraz wrzask. Do domu, w którym

⁵⁷ Tamże.

OGŁOSZENIE

o stworzeniu żydowskich dzielnic mieszkaniowych w okręgu warszawskim

§ 1

Na podstawie policyjnego rozporządzenia o stworzeniu żydowskich dzielnic mieszkaniowych w okręgu Warszawu i Lublin z dnia 28 października 1942 r. (Dz. rozp. GG. str. 665) tworzy się w okręgu warszawskim żydowskie dzielnice mieszkaniowe w następujących miastach i gminach:

- a) w WARSZAWIE-MIEŚCIE (getto),
- b) w KALUSZYNIE (Star. Pow. Minsk),
- c) w SOBOLEWIE (Star. Pow. Garwolin),
- d) w KOŚCOWIE (Star. Pow. Sokołów),
- e) w REMBERTOWIE (Star. Warszawa-Powiat),
- f) w SIEDLCACH (Star. Pow. Siedlce).

§ 2

- 1) Wszyscy Żydzi w okręgu warszawskim winni do dnia 30 listopada 1942 r. określić sobie miejsce pobytu w jednej z wymienionych wyżej żydowskich dzielnic mieszkaniowych. Wszystkie pozostałe osoby winny do tego czasu opuścić żydowskie dzielnice mieszkaniowe, o ile nie otrzymały policyjnego zezwolenia na pobyt.
- 2) Ci Żydzi, którzy określili sobie miejsce pobytu w getcie warszawskim, winni się wyprowadzić w rodzinne strony lub do Getta, odnośnie zezwolenia i przydzielenia mieszkań oraz środków żywnościowych. Zmieniając zarządzenie Komisarza dla dzielnicy żydowskiej w Warszawie o granicach żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej z dnia 1 lutego 1942 r., ustala się następujące granice żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej w getcie warszawskim: Stawki, Półkorna, Muranowska, Bonifraterska, Franciszkańska, Gęsia, Smocza, Pużyrowski, Szczepińska.
- 3) Od dnia 1 grudnia 1942 r. nie wolno żadnemu Żydowi w okręgu warszawskim bez policyjnego zezwolenia przebywać poza obrębem żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej lub opuszczać jej. Od dnia 1 grudnia 1942 r. innym osobom wolno przebywać w żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej lub wchodzić do niej tylko na policyjnym zezwoleniu. Zezwolenia udziela właściwy ze względu na żydowską dzielnicę mieszkaniową starosta powiatowy, dla getta w Warszawie Komisarz żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej w porozumieniu z Dowódcą f i Policji w okręgu warszawskim.
- 4) Od obowiązku obrania sobie żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej zwolnieni są Żydzi, zatrudnieni w zakładach gospodarki wojkowej i zbrojeniowej, a umieszczeni w zamkniętych obozach.

§ 3

- 1) Żydzi, wykroczyli przeciwko przepisom § 2, podlegają według kolejnych postanowień karze śmierci.
- 2) Tej samej karze podlega ten, kto takim Żydom świadomie udziela schronienia, ten, kto w szczególności umieszcza Żyda poza obrębem żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, żywi go lub ukrywa.
- 3) Wobec tego, kto uzyska wiadomość o tym, że jakiś Żyd bezprawnie przebywa poza obrębem żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, a nie zgłosi tego policji, zastosowane będą policyjne środki bezpieczeństwa (np. umieszczenie w obozie koncentracyjnym).
- 4) Osoby, które ładają Żydami, które wbrew przepisom § 2 nie opuszczają na czas żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej lub które wejdą do niej bez policyjnego zezwolenia, nęgną w postępowaniu karno-administracyjnym karze grzywny do 1000 złotych z zamianą na karę więzienia do trzech miesięcy.

Warszawa, dnia 16 listopada 1942 r.

**Gubernator Okręgu Warszawskiego
Dowódca f i Policji**

200-000, Warszawa

strona: 0001

Ogłoszenie dotyczące stworzenia żydowskich dzielnic mieszkaniowych w dystrykcie warszawskim oraz o wymiarze kary za udzielanie pomocy Żydom. Źródło: AIPN, sygn. GK 141/76, t. 1.

mieszkała weszli żołnierze Ostlegionów, którzy zaczęli szukać pieniędzy, zaglądali w różne miejsca domu. Jak wspominała: wyprowadzono jej ojca oraz sąsiadów o nazwisku Dziugieł⁵⁸. Kobieta wspominała, że „legionści” podpalili dom jej pradziadka noszącego nazwisko Saski, w którym mieszkali państwo Wąsowscy. Następnie zaczęły palić się także inne domy. Palących się zabudowań nie ratowano, lecz skupiano się jedynie na tych niepalących się, które można było ocalić. Obraz płonących domów był z pewnością przerażający. Zofia Pełka opisywała tamte wydarzenia w następujących słowach: „wieś przedstawiała straszny widok. Palące się domy i zabudowania gospodarcze, ryk ginącego w ogniu bydła, rżenie koni i kwik świń, a do tego dochodziła trwoga o bliskich. Co się z nimi

58 Z. Pełka, *Rodzina Wąsowskich z „Mieni pod Cisiem”*, „Zeszyty Historyczne Ceglów i okolic”, vol. IV, cz. 1, Ceglów 2008, s. 25.



Aleksandra Wąsowska, l. 40.
Fot. ze zbiorów Hanny Kaczorek



Jan Wąsowski, l. 42.
Fot. ze zbiorów Hanny Kaczorek



Mieczysław Wąsowski, l. 17.
Fot. ze zbiorów Hanny Kaczorek

stanie? Widzieliśmy, że stoją na rynku przed kościołem w Cegłowie”⁵⁹.

Danuta Grzegorzczuk podawała, powołując się na wspomnienia mieszkańców, że wójt Arnold Schultz, powstrzymał żandarmów od dalszego palenia zabudowań. Podpowiadał Niemcom, że całkowicie zniszczenie wsi doprowadzi do sytuacji, w której ludzie nie będą mogli oddać kontyngentu⁶⁰.

Bez wątplenia, za jedną z przyczyn rozpoczęcia pacyfikacji w Cegłowie uznać należy przechowywanie przez ludność Żydów. W tym miejscu musimy nadmienić, że w Generalnej Guberni, w której znalazł się także powiat miński, obowiązywało prawo, na podstawie którego za pomoc Żydom Niemcy karali Polaków śmiercią. Treść tego zapisu prawnego była wielokrotnie przypominana i właściwie Niemcy straszili nim Polaków na każdym kroku. Niesienie pomocy ludności żydowskiej było więc bardzo niebezpieczne.

Już w 1942 r., gdy Niemcy rozpoczęli w powiecie mińskim masowe mordowanie społeczności żydowskiej, gospodarz Kieliszczyk [imię nieustalone] ukrywał dwie Żydówki z Cegłowa: Frajdę i Fatimę wraz z ich dziećmi. W drugim gospodarstwie wychowywała się dwuletnia dziewczynka żydowska – Jabłonka. Z kolei u rodziny Wąsowskich nad obórką mieszkało rodzeństwo Estera, Jojne i Mendel Goldsteinowie oraz Mosze z Cegłowa. Z polecenia osławionego kata powiatu mińskiego Juliusa Schmidta, na drzewach zawisły obwieszczenia podpisane jego imieniem, które przypominały, że za okazywanie pomocy Żydom grozi kara śmierci. W obawie przed denuncjacją i niespodziewaną wizytą Niemców Frajda, Fatima i mała Jabłonka zostały przewiezione do innej wsi. Na miejscu pozostała wspomniana czwórka ukryta u Wąsowskich⁶¹.

Dzień pacyfikacji zapamiętała Hanna Wąsowska-Kaczorek: „obudziły mnie strzały. W koszuli pobiegłam do okna, chcąc uciekać. Stał tam Niemiec z wycelowanym we mnie karabinem... Inni wpadli przez drzwi i ustawili nas pod ścianą. Żandarm strzelił do brata, leżą-

⁵⁹ Tamże, s. 27.

⁶⁰ D Grzegorzczuk, *Cegłów – Mrozy. Wydarzenia ludzie*, Cegłów 2010, s. 108.

⁶¹ 25 osób przypłaciło życiem, oprac. W. Romanowski [w:] *Polacy-Żydzi 1939-1945*, oprac. S. Wroński, M. Zwolakowa, Warszawa 1971, s. 362.

cego jeszcze w łózku. Nie trafił. Weszli następni Niemcy i wypchnęli nas wszystkich na drogę. Rozbijali sprzęty, wywalili okna i drzwi, strzelając na oślep. Widzieliśmy jak z obórki wyskoczyła na pole Estera, a później jej bracia. Zdołali przebiec tylko kilka metrów. Udało się tylko czwartemu naszemu lokatorowi, Moszkowi z Cegłowa. Wykorzystał on jakimś cudem zamieszanie na drodze przy formowaniu konwoju i zdołał uciec do lasu. W domu pozostał jeszcze ojciec (...)»⁶².

W złożonej w 2004 r. relacji ta sama kobieta uzupełniła wcześniejsze wspomnienia o informację o wydarzeniach, które miały miejsce od momentu zabrania jej przez Niemców z domu: „Niemcy otoczyli nas kordonom i poprowadzili w stronę Cegłowa. Wszędzie widać było żandarmów i skośnookich Mongołów ubranych w niemieckie mundury. Cała droga obstawiona była karabinami maszynowymi. Dochodząc do Cegłowa zobaczyliśmy palące się zabudowania. Mnie, mojego brata Mieczysława Wąsowskiego oraz rodziców Aleksandrę i Jana, wujka Władysława Saskiego oraz mieszkającą z nami Józefę Szyperską zamknięto w gminnym areszcie w Cegłowie. Po południu zaprowadzono nas pod „Pelikana” – dawny sierociniec. Dołączono nas do grupy ludzi odebranych na rozstrzał. Mnie Niemiec kazał przejść na przeciwną stronę do grupy ludzi zebranych na placu. Wszystkich spod „Pelikana” otoczono kordonom Niemców i poprowadzono przez podwórko kościelne i tor kolejowy i po chwili stojąc na placu usłyszeliśmy terkot karabinów maszynowych i dość gęste pojedyncze strzały. Wreszcie kazali nam się rozejść do domów. Rodzina moja została rozstrzelana za ukrywanie Żydów – czterech osób – 3 mężczyzn i 1 kobiety»⁶³. Estera, Jojne i Mendel Goldszteinowe zostali zastrzeleni. Jedynie Moszek z Cegłowa zdołał zbiec»⁶⁴.

Po raz kolejny odwołajmy się do wspomnień Wiktora Mrozka, który znalazł się wśród osób przetrzymywanych na placu przed kościołem. Potwierdzał on, że spośród spędzonych Niemcy wydzielili osoby, które odstawiano na bok – do grupy, której pilnowało dwóch żandar-

62 W. Romanowski, *Przekłnę was, kiedy zapomnicie o tych ludziach...*, „Żołnierz Wolności”, 11 kwietnia 1968 r.

63 GBPC, *Relacja Hanny Kaczorek z Cegłowa*, 20 maja 2004 [Zapis w postaci rękopisu].

64 E. Kopówka, P. Rytel-Andrianik, *Dam im imię na wielu (Iz 56:5). Polacy z okolic Treblinki ratujący Żydów*, Oxford-Treblinka 2011, s. 164.

mów. Stojącym pod strażą Polakom w pewnym momencie ukazał się dym nad Mienią – to płonęły domy i zabudowania gospodarcze. Naczelnik Straży Pożarnej w Cegłowie wystąpił z gromady i zwrócił do wojska, by zwolnili strażaków, którzy pojadą i ugaszą pożar – przekonywał. Wójt Arnold Schultz skwitował to słowami: „to co, że się pali, zaraz i tu będzie się palić, a gasić nikt nie będzie – po to się podpala żeby się paliło”. Pilnując zgromadzonych Niemcy zwozili z terenu różne rzeczy wyrzucone z domów jako materiały kompromitujące. Były to m.in. amunicja, papiery oraz inne rzeczy. Jak wspomina Wiktor Mrozek: „tak zeszło do godziny 14.00. Teraz zaczęły nadjeżdżać samochody, kuchnie polowe, działka, ale po krótkiej rozmowie Niemcy odjechali ciężarówkami, zabierając kuchnię i działka”. Część osób została dołączona do wydzielonej gromadki, która stała pod płotem. Żandarmi ustawili ich trójkami i przez podwórkę plebanii wyprowadzili. Na placu razem z resztą osób pozostali komendant powiatowy żandarmerii, komendant powiatowy policji granatowej oraz dwóch żandarmów. Stał tam wtedy także jeden samochód. Komendant żandarmerii Fridrich Gutberlet wygłosił do spędzonych osób krótkie przemówienie: „dzisiejszy odwet jest za zabicie niemieckiego żołnierza w Cegłowie w nocy 28 maja. Niemcy prowadzą wojnę prawie z całą Europą i nie mogą tolerować wyczynów bandyckich. Za te czyny ponosi się karę i dziś Cegłów taką karę otrzymał, a gdyby się to powtórzyło, kara będzie dużo większa. Dziś spalono w Cegłowie niewiele, ale gdybyśmy byli zmuszeni drugi raz ukarać Cegłów, karać będziemy bardzo surowo”. Słowa, które wypowiadał komendant żandarmerii były tłumaczone przez komendanta policji granatowej Adama Gleitza. Wiktor Mrozek zwrócił uwagę, iż podczas wypowiedziania przez funkcjonariuszy tych słów, rozległy się strzały dochodzące zza toru kolejowego – to mordowano tych, których wcześniej wyprowadzono. Kobiety zabrane pod parkanem kościelnym i przysłuchujące się mowie wygłoszonej na placu, usłyszawszy odgłos karabinów, zaczęły krzyczeć, tłum wpadł w panikę i zgromadzeni zaczęli się poruszać oglądając się jeden na drugiego. Spostrzegł to mówca i tłumacz, następnie obaj szybko wsiedli do samochodu i odjechali⁶⁵.

Świadkiem tamtych wydarzeń był Wiesław Romanowski „Bończa”. Oto jego wspomnienia: „widziałem jedną taką masakrę, która

65 GBPC, W. Mrozek, *Moje wspomnienia z lat okupacji rok 1939-1944. Część I*, k. 50-51.

na zawsze pozostanie w mej pamięci. Jechałem pociągiem z Siedlec do Mińska Mazowieckiego. Gdy pociąg ruszył ze stacji Cegłów, ukazał się makabryczny widok. Za budką dróżnika stos drgających ciał i Niemcy dobijający tych, którzy nie zginęli od kul karabinów maszynowych. Kilkaset metrów dalej paliła się cała wieś Cisie (...)”⁶⁶.

Ludwik Landau pisał: Owe trupy koło kolei w okolicy Mińska Mazowieckiego były, jak się okazuje, śladem działalności ekspedycji karnej, która w dniu odpustu otoczyła wieś Cegłów, spaliła szereg domów, nie pozwalając na ratowanie czegokolwiek, 30 osób zamordowała na widoku publicznym na rynku, a potem kontynuowała swe dzieło po domach⁶⁷.



**Fotografia dokumentująca
rozstrzelanie cegłowian podczas pacyfikacji
w dn. 28.06.1943 r.**

⁶⁶ G. Dziedzińska, *Nie muszą nas kochać, ale powinni szanować*, „Nasz dziennik”, 7 maja 2001 r.

⁶⁷ L. Landau, *Kronika lat wojny i okupacji. T. III. Lipiec 1943-luty 1944*, Warszawa 1963, s. 5. Dane przytaczane przez L. Landaua są nieprecyzyjne.

Wehrkreiskommando
Generalgouvernement
Abt. Ia Nr. 2653/43 geh.

Geheim

H.Qu., den 30. Juni. 1943

Aufgegeben durch Fernschreiben.

An das

Oberkommando des Heeres
Chef H Rüst u BdE / Stab

P a g e s m e i d u n g .
=====

Bereich OFK. Krakau :

29.6.43 Bei Überfall auf Kohlenwerk Tenczynek (22 km westl. Krakau) wurden 450 kg Sprengstoff gestohlen.

Bereich FK. 603, Kielce :

26.6.43 In Tschenstochau bei der Verfolgung von Banditen 3 Soldaten verwundet und 1 Kriminalbeamter getötet. Die Banditen wurden erschossen.
29.6.43 Überfall auf Kreishandelsgesellschaft Parlow (35 km nördl. Sandomierz) durch Flugwache abgewehrt. Keine eigenen Verluste.

Bereich OFK. Warschau :

27.6.43 In Warschau wurde 1 Soldat auf offener Straße überfallen und der Pistole beraubt.
27.-28.6.43 Bei einem Unternehmen von Wehrmachtteilen und Gendarmerie 2 km nordostw. Lowicz wurden 26 Banditen erschossen und 276 festgenommen. Keine eigenen Verluste.
28.6.43 Unternehmen von Wehrmachtteilen mit Gendarmerie und Polizei im Raume Ceglow (südostw. Minsk-Maz.). 8 Banditen erschossen, mehrere gesuchte Banditen verhaftet. 1 Legionär gefallen.
28.6.43 In Warschau wurde im Pragaer-Garten 1 Obergefr. von Banditen beschossen, er blieb unverletzt und schoss einen Banditen nieder.

Wehrkr. Kdo. Gen. Gouv. Ia .

Zusatz für Wehrkreiskommando:

Am 18.6.43 2./Sich. Btl. 965 von Jaroslau nach Przemyśl verlegt.
Am 18.6.43 4./Sich. Btl. 965 von Przemyśl nach Jaroslau verlegt.
Am 26.6.43 Lds. Schtz. Regt. Stab 114 in Lemberg eingetroffen.

Wehrkr. Kdo. Gen. Gouv. Ia

Tłumaczenie treści dokumentu: Operacja jednostek Wehrmachtu z udziałem żandarmerii i policji w rejonie Cegłowa (południowo-wschodnia część powiatu mińskiego). Zastrzelono 8 bandytów. Aresztowano kilku poszukiwanych bandytów. 1 legionista upadł - autor raportu prawdopodobnie miał na myśli, iż został zastrzelony.

Źródło: National Archives and Records Administration:
(German Records Microfilmed at Alexandria), rolka 217, klatka 54.

Wśród zamordowanych Polaków byli⁶⁸: Aleksandra Araszkiewicz (57 lat), Edmund Cegiełka (36 lat), Henryk Ceregra (20 lat), Chabiera (s. Piotra, 18 lat), Marcin Dąbrowski (70 lat), Wojciech Dominiuk [Dominik]⁶⁹ (17 lat), Franciszek Fiutkowski (30 lat), Aleksander Gąsior (50 lat), Grabarczyk (s. Mariana, 19 lat), Stanisław Grabarczyk (21 lat), Władysław Grabarczyk, Aleksandra Jaworska wraz z dwuletnią córeczką, Wiktoria Jaworska, Tadeusz Lipiński (24 lata), Zygmunt Małus (35 lat), Lucjan Maruszewski (22 lata), Franciszek Mroczek (35 lat), Zygmunt Ostrowski (18 lat), Stanisław Padzik (17 lat), Stanisław Peżyk (inna pisownia: Perzyk, 21 lat), Sylweryusz Płatek (25 lat), Tomasz Płatek (68 lub 75 lat), Edward Rżysko (30 lat), Jan Rżysko (45 lat), Władysław Saski (ślusarz kolejowych Warsztatów Głównych w Pruszkowie, 55 lat), Eugeniusz Skwieciński (23 lata), Marian Smater (42 lata), Piotr Smater (22 lata), Czesław Spoder [Spodar] (30 lat), Jan Szczęsny (56 lat), Józefa Szyperska (40 lat), Jan Wąsowski (zwrotniczy stacji Warszawa-Wschodnia, 38 lat) wraz z żoną Aleksandrą (32 lata) i synem Mieczysławem (19 lat, rodzina wyznania mariawickiego), Aleksander Wnuk (17 lat), Władysław Wójcicki (42 lata), Jan Zagańczyk (41 lat), Ludwik Zajac (35 lat), Henryk Zawadzki (35 lat). Zamordowani Żydzi to rodzeństwo: Estera, Jojne i Mendel Goldstein. Aresztowano Wiesława Walczewskiego z Broszkowa, który został przewieziony na Pawiak i tam rozstrzelany 9 stycznia 1944 r.⁷⁰

68 Nazwiska ustalono na podstawie dostępnych materiałów źródłowych. Część ofiar zginęła podczas innych akcji niemieckich w Cegłowie w okresie 1939-1945.

69 Wg wspomnień Piotra Ryszarda Książka, Ryszarda Rechnio i Edwarda Wójcika, Wojciech Dominik zginął po akcji w Dobrem, w której zastrzelono policjanta Mojnowskiego.

70 W. Bielawski, *Zbrodnie na Polakach dokonane przez hitlerowców za pomoc Żydom*, Warszawa 1987, s. 12, 22, 26, 29, 34, 48, 51, 60-61, 67, 70, 74-75, 76, 78, 82, 84; S. Datner, *Las sprawiedliwych. Kartka z dziejów ratowania Żydów w okupowanej Polsce*, Warszawa 1968, s. 99; G. Górny, *Sprawiedliwi. Jak Polacy ratowali Żydów przed zagładą*, Izabelin-Warszawa 2013, s. 224; U. Grabowska, *Stosunki mariawicko-żydowskie czasu zagłady*, [w:] *Żydzi na Podlasiu*, red. Z. Chyra-Rolicz, R. Tarasiuk, E. Kopówka, Siedlce 2012, s. 342-346, 352-353; *Hitlerowski terror na wsi polskiej 1939-1945. Zestawienie większych akcji represyjnych*, oprac. C. Madajczyk przy współudziale S. Lewandowskiej, Warszawa 1965, s. 135; *Kolejarze polscy, którzy zginęli w latach 1939-1945*, oprac. F. Krajka, B. Wójcik [w:] *Żołnierze żelaznych szlaków. Wspomnienia polskich kolejarzy 1939-1945*, wyb. i oprac. J. Gmitruk, K. Komorowski, P. Matusak, Warszawa 1988, s. 604; E. Kopówka, P. Rytel Andrianik, dz. cyt., s. 128-129, 165; R. M. Mrozek, *Historia jednego życia*, Tolkmicko 2010, s. 104-109; H. Pajak, *Strach być Polakiem*, Lublin 1997, s. 36; A. Poray, *Those who risked their lives*, Chicago-Illinois, 2007, s. 18; *Pro Memoria (1941-1944). Raporty Departamentu Informacji Delegatury Rządu Rzeczypospolitej na Kraj o zbrodniach na narodzie polskim*, wyb. i oprac. J. Gmitruk, A. Indraszczyk, A. Koseski, Warszawa-Pułtusk 2004/2005, s. 420; *Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939-1945. Województwo siedleckie*, Warszawa 1985, s. 32-33; Z. Schnepf-Kołacz, *Pomoc Polaków dla Żydów na wsi w czasie okupacji niemieckiej. Próba opisu na przykładzie Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata*, [w:] *Zarys krajoznawstwa. Wieś polska wobec zagłady Żydów 1942-1945*, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2011, s. 234;

Edward Kopówka i ks. Paweł Rytel–Andrianik szacują, że na terenie powiatu mińskiego za pomoc Żydom zginęło 45 Polaków, w tym najwięcej, bo 26 osób w zbrodni niemieckiej mającej miejsce w Cegłowie 28 czerwca 1943 r.⁷¹

Niemcy w dokumentach zaniżyli liczbę ofiar mordu w Cegłowie w dniu 28 czerwca 1943 r., podając, iż rozstrzelano wówczas 8 osób, a kilkanaście aresztowano. Jeden legionista miał być zabity⁷². Wedle niemieckich dokumentów w pacyfikacji brał udział Wehrmacht, policja i żandarmeria⁷³. Natomiast, wedle raportu specjalnego NSZ, który nosił datę 13 sierpnia, policja niemiecka, funkcjonariusze Sicherheitspolizei oraz Kałmucy mieli dopuścić się mordu na 40 mężczyzn i 3 kobietach oraz spalić 10 gospodarstw⁷⁴. Nie jest jasne skąd narodowcy czerпали dane, niemniej jednak pozyskane przez nich informacje wskazują na znacznie większą liczbę osób zamordowanych niż podawano w znanych dotychczas materiałach. Być może osoba pisząca raport miała dane także z innych wsi, do których wówczas przybyli Niemcy. Wedle dokumentów Delegatury Rządu Rzeczypospolitej na Kraj w czasie pacyfikacji w sąsiedniej Mieni zamordowano 19 osób i spalono 8 lub 9 gospodarstw⁷⁵. Materiały Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich, które są obecnie przechowywane w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej wskazują ponadto, że w miejscowości tej spalono żywcem 5 Żydów za stawianie oporu⁷⁶. Część ludności Mieni po przeprowadzonej rewizji zwolniono. Domostwa i zagrody Niemcy spalili również we wsi Pełczanka⁷⁷.

Ten jest z Ojczyzny mojej, oprac. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, Warszawa 2007, s. 624-625; S. Wroński, M. Zwolak, *Polacy – Żydzi 1939-1945*, Warszawa 1971, s. 361-363; W. Zajączkowski, *Martyrs of Charity*, Waszyngton 1988, s. 139-140; AIPN, sygn. BU 392/1515, k. 1-3; Praca magisterska Michała Musiałkiewicza, *Postawy mieszkańców powiatu mińskomazowieckiego podczas okupacji niemieckiej*, s. 49. obroniona w Instytucie Historii Akademii Podlaskiej w Siedlcach w 2008 r. [mps].

71 E. Kopówka, P. Rytel Andrianik, *Dam imię na wieki...*, s. 440.

72 NARA, T. 501, rolka 217, klatka 54.

73 K. Radziwończyk, *Wehrmacht na obszarze Generalnego Gubernatorstwa w latach 1942-1945 (Organizacja, siły i kompetencje okupacyjne)*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce”, T. XXVI, 1975, s. 68.

74 AAN, NSZ, sygn. 207/5, k. 75, Raport Specjalny, 12 sierpnia 1943 r.

75 *Pro Memoria (1941-1944). Raporty Departamentu Informacji Delegatury Rządu Rzeczypospolitej na Kraj...*, s. 420.

76 APW, OO, AgMM, sygn. 329, k. 16, Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, Warszawa, dnia 9 sierpnia 1946 r.; AIPN, sygn. GK 166/488, t. 4, k. 3.

77 AAN, Delegatura Rządu Rzeczypospolitej na Kraj 1940-1945, sygn. 202/III-34, k. 114, Pro Memoria o sytuacji w kraju. Generalne Gubernatorstwo i Ziemie Wschodnie w okresie 20 czerwca-25 lipca 1943 r.;

W dniu 30 czerwca 1943 r. powiaty garwoliński i miński wizytował dr Ludwig Fischer, gubernator dystryktu warszawskiego. Podczas trwania spotkań z miejscowymi władzami oceniono, że bezpieczeństwo znaczenie się poprawiło w ciągu ostatnich dwóch tygodni, o czym miał świadczyć brak zamachów na Niemców. Przedstawiciele władz okupacyjnych ocenili, że akcja w Cegłowie była bardzo dobrze przeprowadzona. Podczas zebrania padła formuła zgodnie z którą: „takie specjalne działania karne w społecznościach, gdzie są bandyci, będą prowadzone w sposób ciągły”. Podniesiono także problem funkcjonowania wojsk niemieckich w powiecie, stwierdzając, że 4 tysiące żołnierzy Wehrmachtu było w nim źle dyslokowanych. W związku z tym postulowano zmianę rozmieszczania żołnierzy na terenie powiatu, co – jak mniemano – miało wpłynąć na sprawniejsze przeprowadzanie pacyfikacji. Starosta Karl Bittrich wskazywał, że głównymi sprawcami ostatnich akcji bandyckich była nie miejscowa ludność, ale działalność ludzi z Warszawy⁷⁸.

Po mordzie przeprowadzonym przez niemieckie siły bezpieczeństwa w dniu 28 czerwca w 1943 r. w Cegłowie⁷⁹ Jadwiga Stempniewicz, sekretarka mińskiego kripo i jednocześnie pracownik Oddziału II KG AK – wywiadu, podczas podsłuchanej rozmowy w gabinecie Schmidta, dowiedziała się o zaplanowanych akcjach pacyfikacyjnych w Dobrem, Kałuszynie, Kołbieli, Latowiczu i Siennicy⁸⁰. W tej sytuacji na szczuble KG AK zapadła decyzja o wykonaniu wyroku śmierci na szefie mińskiego kripo. Plan zakładał, iż w dzień egzekucji Kazimierz Sowiński – zastępca Schmidta, oraz Wilhelm Wajszwili – funkcjonariusz, zostaną upojeni alkoholem przez dwóch innych pracowników kripo współpracujących z AK – Stanisława Konickiego i Jana Wronę. Zaaranżowano

AIPN, sygn. GK 166/488, t. 4, k. 3; *Hitlerowski terror na wsi polskiej 1939-1945...*, s. 135; A. Nowik, A. Rogalski, A. Chojnacki, M. Śluzek, dz. cyt., Cegłów 2021, s. 166-167; D. Sitkiewicz, dz. cyt., s. 179.

78 APW, AGDW, sygn. 29, k. 1-2. Uznano, że wycieczka gubernatora dystryktu przebiegła bez żadnych incydentów, nawet w rejonie Kołbieli, którą uznano za teren bandycki.

79 O mordzie niemieckich sił bezpieczeństwa przeprowadzonym w Cegłowie zob. na przykład: AAN, NSZ, sygn. 207/5, k. 75, Raport specjalny z 12 sierpnia 1943 r.

80 Na temat działalności Jadwigi zob.: T. Ciesielska, *Porucznik Jadwiga*, „Pomerania”, nr 3, marzec 2003, s. 24-25. Z. Gątkiewicz, *Jadwiga Helena Stempniewicz (1905-1992)*, „Rocznik Gdyński”, nr 15, 2003, s. 366-368.; D. Sitkiewicz, *Jadwiga Stempniewicz*, [w:] *Słownik biograficzny Południowego Podlasia i Wschodniego Mazowsza*, red. J. Piłatowicz, K. Maksymiuk, T. V, Siedlce 2020, s. 224-226; E. Zawacka, *Łojewska Jadwiga*, [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945*, red. E. Zawacka, cz. 2, Toruń 1996, s. 116-118. E. Zawacka, *Szkice z dziejów Wojskowej Służby Kobiet*, Toruń 1992, s. 189, 191, 193, 212, 216-217, 298.

spotkanie „alkoholowe” w gabinecie fotograficznym i ciemni, za które odpowiadał fotograf polskiej policji kryminalnej – Konstanty Kaweczki. Na jego gabinecie widniał napis: „obcym wstęp wzbroniony”. Akcja była zaplanowana w ten sposób, iż w momencie wykonywania zamachu w budynku kripo miało nie być uzbrojonych pracowników, a szczególnie Kazimierza Sowińskiego, zastępcy Juliusa Schmidta, który we frontowych pokojach miał zawsze odbezpieczony pistolet maszynowy⁸¹.

Tadeusz Wiśniewski „Konrad”, szef mińskiego Kedywu, wezwał na odprawę wykonawców – odbyła się ona w jego mieszkaniu w Latowiczu 8 lipca 1943 r. Był na niej także komendant sekcji – „Dzierżyński”. „Konrad” zapoznał przybyłych z celem odprawy i oświadczył, że Schmidt został skazany na karę śmierci. Padł rozkaz do przeprowadzenia rozpoznania, a następnie dokonania likwidacji. Do rozpoznania przydzielono współpracującego z organizacją kpr. Tadeusza Witka, funkcjonariusza Policji Państwowej z Latowicza. Wraz z nim 13 lipca 1943 r. egzekutorzy udali się do Mińska Mazowieckiego. W dniu 21 lipca odbyła się odprawa, podczas której podjęto decyzję, że 22 lipca będzie dniem przeprowadzenia egzekucji. Wyrok miał wykonać Stanisław Gelo, a Tadeusz Pasik miał go ubezpieczać. Nazajutrz obaj udali się rowerami do kościoła w Mińsku Mazowieckim, gdzie między godziną 7.20 a 7.50 Stanisław Gelo przekazał Tadeuszowi Pasikowi pistolet, magazynki i granaty. Około godz. 7.50 zajęli przewidziane stanowiska czekając na szefa kripo. Czarny „Opel” pojawił się przy ul. Warszawskiej nieopodal siedziby niemieckiej służby bezpieczeństwa i zatrzymał się kilka metrów przed Stanisławem Gelem. Sam wykonawca wyroku wspominał: „widzę, że Schmidt siedzi za kierownicą (...). Boczne szyby wozu są spuszczone. Wyjmuję błyskawicznie zza pasa swojego „Visa” i w tym momencie, kiedy gestapowiec otworzył drzwiczki i zamierza wysiadać strzelam, celując pod łopatkę z prawej strony. On bełkocząc coś po niemiecku zrobił gwałtowny ruch, prawą ręką uderzając siedzącego obok niego cywila w tył głowy. (...) Celuję w kark Niemca, naciskam język spustowy i słyszę kliknięcie kurka

81 CAW WBH, RO, sygn. IX.3.21.4, k. 229, Sprawozdanie za czas od marca do 1 września 1943 r. Kedyw. Załącznik nr 2; J. Stempniewicz, *Udany zamach na Schmidta, kierownika komisariatu policji kryminalnej i gestapo w Mińsku Mazowieckim*, Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu, rkps 2548, k. 14. Referat policyjny (993/P) kontrwywiadu KG AK informował, że Kazimierz Sowiński i Wilhelm Wajszwili byli postrachem ludności na terenie Mińska Mazowieckiego. Zob.: AAN, AK, sygn. 203/X-58, k. 61.

– niewypał. Psiakrew. Błyskawicznie wprowadzam drugi nabój z boku celując w klatkę piersiową – gestapowiec wciąż krzyczy. Dobiegam do auta – przykładam pistolet prawie do głowy, strzelam i znowu kłaśnięcie kurka i aż zakląłem szpetnie. Widzę rozbiegane i przerażone oczy Niemca – słyszę jego wrzask. Przycupnąłem za wozem i wyrzucam drugi niewypał. Naraż słyszę huraganowy ogień – to z przeciwnej strony ulicy. Kącikiem oka dostrzegłem biegnącego „Zucha” z wycelowanym pistoletem w kierunku okien gestapo. Przywarłem do auta, przyłożyłem „Visa” do głowy swej ofiary i opróżniłem magazynek do reszty. Nareszcie się uspokoił – opadł bezwładnie na oparcie siedzenia z przechyloną głową do tyłu. Przyklęknąłem na kolano, zmieniłem magazynek ciągle kryjąc się za autem. (...). Zdecydowałem się, pobiegłem co mi sił wystarczyło w stronę wyczekującego „Zucha”. Niemcy rozpoczęli gwałtowny ogień. (...) Kule świszczą i jakoś warcząc odbijały się od płyt chodnika i ścian domów. Dobiegłem chowając się za narożny dom zbawczej uliczki. Zapanowała cisza. Była godz. 8.50⁸². Po zastrzeleniu funkcjonariusza pod siedzibą kripo w samochodzie „Opel” wykonawcy wycofali się, a następnie wsiedli na rowery i uciekli z miejsca zdarzenia. Akcja zakończyła się pomyślnie⁸³.

W tym czasie pijący w gabinecie fotograficznym kripowcy nie usłyszeli strzałów z uwagi na fakt, iż okna pomieszczenia, w których przebywali, nie tylko były zasłonięte grubymi kotarami, ale także „wychodziły” na wewnętrzne podwórko. Dźwięki z ulicy zwyczajnie tam nie docierały. Dopiero na głośny krzyk funkcjonariusza Policji Państwowej, wartownika: „napad!” pijani wybiegli z pokoju. Wilhelm Wajszwili doskoczył do okna i strzelał przez nie na oślep. Tymczasem wykonawcy wyroku zdążyli już dawno uciec rowerami. Po chwili wszyscy funkcjonariusze wsiedli do samochodu. W tym czasie Jadwiga Stempniewicz otworzyła szafę pancerną, z której wyciągnęła teczkę oznaczoną napisem „ściśle tajne”. Wyjęła z niej dwie listy osób, które miały zostać zamordowane w przypadku śmierci Schmidta i Sowińskiego. W przy-

82 AAN, AJGG, sygn. 54, k. 55-61, S. Gelo, *Relacja z walk w okresie okupacji*, 27 maja 1966, [mps];

83 AAN, AJGG, sygn. 54, k. 55-61, S. Gelo, *Relacja z walk w okresie okupacji*, 27 maja 1966, [mps]; AAN, AK, sygn. 203/X-64, k. 1, Sprawozdanie Kedywu za czas od 1 do 31 sierpnia 1943 r.

S. Madrak, *Rocznica*, „MiM”. Magazyn Informacyjny Mińska Mazowieckiego, nr 10 z 4 lipca 1993 r., s. 10; F. Zwierzyński, *Akcja na Schmidta*, „Rocznik Mińskomazowiecki”, T. 27, 2019, s. 89-94; O Tadeuszu Pasiku zob.: F. Zwierzyński, *Biografia Tadeusza Pasika, żołnierza Armii Krajowej ps. „Zuch”*, „MiM”. Magazyn Informacyjny Mińska Mazowieckiego, nr 11, 15 sierpnia 1993 r., s. 11,

padku zabicia pierwszego miało to być 200 osób, zaś gdyby poległ drugi – 100. Listy te zostały sporządzone przez samego komendanta kripo, a pomocy w tym zakresie udzielali mu: Adam Gleitz, komendant powiatowy Policji Państwowej, st. sierżant Policji Państwowej Józef Kaczmarek oraz wysocy rangą żandarmi: Friedrich Gutberlet i Friedrich Nikolaus. Jadwiga Stempniewicz papiery te „utopiła” w wychodku⁸⁴. Według Stanisława Głowackiego po zakończeniu akcji okupant wziął zakładników, których trzymano na rynku między godz. 10 a 18. Byli tam między innymi Stanisław Cieślak, kierownik szkoły, Mirosława Głowacka, sędzia Koch [imię nieustalone] i płk Mieczysław Rożałowski z żoną. Polecił ich uwolnić miński kreishauptmam, któremu około godz. 17 z polecenia szefa obwodu mińskiego Ludwika Wolańskiego „Lubicza”, dostarczono następującej treści list: „Jeżeli komukolwiek z zatrzymanych spadnie włos z głowy, spadnie głowa pana i głowy obu pana córek”⁸⁵.

Na terenie gminy Cegłów miały miejsce także inne zbrodnie niemieckie. W lipcu 1943 r. najprawdopodobniej w okolicach wsi Skupie (gm. Cegłów), przez las nieopodal Kiczek przejeżdżali Niemcy razem z funkcjonariuszami Policji Państwowej. W lesie przebywali Cyganie, których Niemcy otoczyli i rozpoczęła się łapanka. Część Cyganów próbowało uciekać, ale Niemcy zaczęli do nich strzelać, co poskutkowało śmiercią 4 osób: kobiety, mężczyzny i dwojga dzieci. Ciała zabitych pochowano w lesie. Pozostałe osoby zostały wyłapane i przewiezione do Mińska Mazowieckiego⁸⁶.

Około godziny 7 rano 16 stycznia 1944 r. do Bud Barczących (gm. Mińsk) przybyło 32 funkcjonariuszy żandarmerii, którzy bez przeprowadzania dochodzeń wyprowadzili z domów mieszkańców wsi: Antoniego Gałązkę (40 lat), Jana Jurkowskiego (28 lat), Kazimierza Rońdę (30 lat), Mariana Rońdę (26 lat), Tadeusza Rońdę (20 lat), Bronisława Rutkowskiego (lat 30), Stanisława Szubę (27 lat) i Stanisława Zagańczyka. Tego dnia wywieziono ich do lasu zwanego „Kokoszki” (lasy mieńskie, gm. Cegłów), gdzie zostali rozstrzelani

84 J. Stempniewicz, *Udany zamach na Schmidta, kierownika komisariatu policji kryminalnej i gestapo w Mińsku Mazowieckim*, Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu, rkps 2548, k. 15-16.

85 ATPMM, sygn. 3/94, s. 53, S. Głowacki, *Jaworowi ludzie*, Mińsk Mazowiecki 1972, [mps].

86 AIPN, sygn. BU 2448/960, k. 484-485.

ni. Wszyscy mężczyźni byli mieszkańcami Bud Barcząckich. Zostali pochowani na miejscu zbrodni. Ich zwłoki zostały wydobyte przez rodziny po roku i pochowane na cmentarzu rzymskokatolickim⁸⁷.

Pewnego majowego dnia 1944 r. do Cegłowa przybyli członkowie SS. Niemcy łapali każdego mężczyznę, którego napotkali we wsi. Za-aresztowali wówczas 19 mężczyzn, pozostali zdążyli uciec ze wsi. Wszystkich aresztowanych rozstrzelano z karabinów maszynowych. Powodem dokonania tej egzekucji miał być fakt wysadzenia poprzedniej nocy niemieckiego pociągu z żywnością w pobliżu tej wioski⁸⁸. Zarząd gminy w Cegłowie w piśmie datowanym na 8 czerwca 1948 r., informował, że na skutek działalności gestapo gmina Cegłów poniosła następujące straty: aresztowano 56 osób narodowości polskiej, 60 osób narodowości żydowskiej, z tego 49 Polaków zginęło⁸⁹.

87 AIPN, sygn. BU 2448/960, k. 233-234, 237-238; AIPN sygn. GK 166/488, t. 4, k. 10.

88 AIPN, sygn. BU 2448/960, k. 9.

89 APW, OO, Starostwo Powiatowe w Mińsku Mazowieckim 1944-1950, sygn. 85, k. 73, Zarząd Gminny w Cegłowie, 8 czerwca 1948 r.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych

- Akta Jana Gozdawy-Gołębiowskiego, sygn. 37, 39, 54.
- Armia Krajowa, sygn. III/274; 203/X-58; 203/X-64.
- Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów, sygn. 63.
- Delegatura Rządu Rzeczypospolitej na Kraj 1940-1945, sygn. 202/III-34.
- Narodowe Sił Zbrojne, sygn. 207/5.
- Polska Akademia Nauk, Instytut Historii w Warszawie, Zakład Systemów Totalitarnych i Dziejów II Wojny Światowej, sygn. S/105.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

- Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce 1949-1984, sygn. BU 392/1515; BU 2448/960; GK 166/488, t. 4.
- Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Warszawie, sygn. BU 0207/6807/2; BU 0255/342, T. 11.
- Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie 1945-1954, sygn. IPN BU 1558/134.
- Zbiór Fotokopii Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, sygn. GK 912/II/593.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie

- Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Siedlcach 1983-1990, sygn. Lu 0212/703.

Archiwum Państwowe w Warszawie

- Amt des Gouverneurs des Distrikts Warschau, sygn. 29.
- Sąd Okręgowy w Warszawie 1944-1950, Wydział V Karny, sygn. 252, 260.
- Urząd Wojewódzki Warszawski 1944-1950, Wydział Odszkodowań Wojennych, sygn. 26.
- Warszawski Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, sygn. 564.

Archiwum Państwowe w Warszawie oddział w Otwocku

- Akta gminy Mińsk Mazowiecki, sygn. 329.
- Akta miasta Mińska Mazowieckiego, sygn. 511.
- Starostwo Powiatowe w Mińsku Mazowieckim 1944-1950, sygn. 85.

Archiwum Towarzystwa Przyjaciół Mińska Mazowieckiego

- sygn. 3/10, Maciejewski Stanisław, Kubicki Miron, *Harcerze w Mińsku Mazowieckim i byłym powiecie mińskomazowieckim w latach 1939-1945* [mps].
- sygn. 3/94, Głowacki Stanisław, *Jaworowi ludzie*, Mińsk Mazowiecki 1972 [mps].

Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego

- sygn. WH dr-2 355, Szczesniak Andrzej Leszek., *Podokrąg Wschodni ZWZ-AK*, Warszawa 1972 [mps, praca doktorska].

Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu

- Stempniewicz Jadwiga, *Udany zamach na Schmidta, kierownika komisariatu policji kryminalnej i gestapo w Mińsku Mazowieckim*, rkps 2548.

Bundesarchiv Aussenstelle –Ludwigsburg (BAL)

- Śledztwa dotyczące zbrodni narodowosocjalistycznych, sygn. B 162/5545.

Centralne Archiwum Wojskowe

- Oddział VI Sztabu Głównego Naczelnego Wodza, sygn. CAW.II.52.70.
- Ruch Oporu, sygn. IX.3.2.1.4; IX.3.29.10.

Gminna Biblioteka Publiczna w Cegłowie ,

- Mrozek Wiktor, *Moje Wspomnienia z lat okupacji rok 1939-1944. Część 1* [rps].
- *Relacja Hanny Kaczorek z Cegłowa*, 20 maja 2004 [Zapis w postaci rękopisu].

National Archives and Records Administration

- German Records Microfilmed at Alexandria, T-501, rolka: 217.

Yad Vashem Archive

- O.3. (Testimonies), file 2824.

Zbiory własne

- Praca magisterska Michała Musiałkiewicza, *Postawy mieszkańców powiatu mińskomazowieckiego podczas okupacji niemieckiej*. Praca magisterska obroniona w Instytucie Historii Akademii Podlaskiej w Siedlcach w 2008 r. [mps].

Źródła drukowane, pamiętniki i wspomnienia, publicystyka

Amtliches Gemeine-und Dorfverzeichniss für das Generalgouvernement auf Grund der Summarischen Bevölkerungsbestandaufnahme am 1. März 1943, Krakau 1943.

Chabiera P., *Wieś mazowiecka walczy. Wspomnienia okupacyjne z lat 1939-1945*, „Zeszyty Historyczne Cegłowa i okolic. Kwartalnik mieszkańców gminy Cegłów i ich przyjaciół” vol. II cz. 1, wiosna 2000,

Landau L., *Kronika lat wojny i okupacji. T. III. Lipiec 1943-luty 1944*, Warszawa 1963.

Mrozek R.M., *Historia jednego życia*, Tolkmicko 2010.

Pro Memoria (1941-1944). Raporty Departamentu Informacji Delegatury Rządu Rzeczypospolitej na Kraj o zbrodniach na narodzie polskim, wyb. i oprac. Gmitruk J., Indraszczyk A., Koseski A., Warszawa-Pułtusk 2004/2005.

Sitkiewicz D., *Sprawozdania i raporty Obszaru Warszawskiego Armii Krajowej i Okręgowej Delegatury Rządu Warszawa-województwo w latach 1943-1944*, Siedlce 2021.

Sprawozdanie gubernatora Dystryktu Warszawskiego za miesiące luty i marzec 1943 r., 12 kwietnia 1943, [w:] *Źródła do dziejów Polski w XIX i XX wieku. Lata 1939-1945. Wybór tekstów źródłowych*, red. Szaflik J. R., Romuald T., T. IV cz. 2, Pułtusk 2000.

Pelka Zofia, *Rodzina Wąsowskich z „Mieni pod Cisiem”, „Zeszyty Historyczne Cegłowa i okolic”, vol. IV, cz. 1, Cegłów 2008.*

Wicowa J., *Pamiętnik z wysiedlenia, „Rocznik Mińskomazowiecki”, T. 27, 2019.*

Prasa

Dziedzińska G., *Nie muszą nas kochać, ale powinni szanować*, „Nasz dziennik”, 7 maja 2001 r.

Romanowski Wiesław, *Przeklnę was, kiedy zapomnicie o tych ludziach...*, „Żołnierz Wolności”, 11 kwietnia 1968.

Opracowania

25 osób przyplaciło życiem, oprac. Romanowski W. [w:] *Polacy-Żydzi 1939-1945*, oprac. Wroński S., Zwolak M., Warszawa 1971.

Bielawski W., *Zbrodnie na Polakach dokonane przez hitlerowców za pomoc Żydom*, Warszawa 1987.

Biernacki S., *Okupant a polski ruch oporu. Władze hitlerowskie w walce z ruchem oporu w dystrykcie warszawskim 1939-1945*, Warszawa 1989.

Ciesielska T., *Porucznik Jadwiga*, „Pomerania”, nr 3, marzec 2003.

Datner S., *Las sprawiedliwych. Karta z dziejów ratowania Żydów w okupowanej Polsce*, Warszawa 1968.

Gajowniczek Z., *Na tropach tajemnic historii Cegłowa i okolic*, Cegłów 1999.

Gątkiewicz Z., *Jadwiga Helena Stempniewicz (1905-1992)*, „Rocznik Gdyński”, nr 15, 2003.

Górny G., *Sprawiedliwi. Jak Polacy ratowali Żydów przed zagładą*, Izabelin-Warszawa 2013.

Grzegorzczuk Danuta, *Cegłów – Mrozy. Wydarzenia i ludzie*, Cegłów 2010.

Gmina Cegłów. Przewodnik encyklopedyczny, red. Grzegorzczuk D., Śluzek M., Cegłów 2014.

Gozdawa-Gołębiowski J., *Obszar Warszawski. Studium wojskowe*, Lublin 1992.

Grabowska U., *Stosunki mariawicko-żydowskie czasu zagłady*, [w:] *Żydzi na Podlasiu*, red. Z. Chyra-Rolicz Z., Tarasiuk R., Kopówka E., Siedlce 2012.

Grünberg K., B. Otręba, *Hans Frank na Wawelu*, Włocławek 2001.

Hitlerowski terror na wsi polskiej 1939-1945. Zestawienie większych akcji represyjnych, oprac. Mađajczyk C. przy współudziale Lewandowskiej S., Warszawa 1965.

Kazimierski Józef, PPR-GL-AL. w *dzielnicy Mińsk Mazowiecki*, [w:] *Warszawa Prawa-Podmiejska 1942-1944. Z walk PPR, GL-AL*, red. Dymek B., Warszawa 1973.

Kolejarze polscy, którzy zginęli w latach 1939-1945, oprac. Krajka F., Wójcik B. [w:] *Żołnierze żelaznych szlaków. Wspomnienia polskich kolejarzy 1939-1945*, wyb. i oprac. Gmitruk J., Komorowski K., Matusak P., Warszawa 1988.

Kopówka E., Rytel-Andrianik P., *Dam im imię na wielu (Iż 56:5). Polacy z okolic Treblinki ratujący Żydów*, Oxford-Treblinka 2011.

Kuźniarski W., Stelmaszczyk A., Laskowski S., *Dzielnica Mińsk Mazowiecki w walce*, [w:] *Warszawa Prawa-Podmiejska 1942-1944. Z walk PPR, GL-AL*, red. Dymek Benon, Warszawa 1973.

Lewandowska S., *Okupowanego Mazowsza dni powszednie 1939-1945*, Warszawa 1993

Madrak S., *Rocznica, „MiM”*. Magazyn Informacyjny Mińska Mazowieckiego, nr 10 z 4 lipca 1993 r.

Nowik A. M., Rogalski A., Chojnacki A., Śluzek M., *Na cegle pisane. Historia miasteczka Cegłów*, Cegłów 2021.

Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939-1945. Informator encyklopedyczny, Pilichowski C., Warszawa 1979.

Pajak H., *Strach być Polakiem*, Lublin 1997.

Poray A., *Those who risked their lives*, Chicago-Illinois, 2007.

Radziwończyk K., *Wehrmacht na obszarze Generalnego Gubernatorstwa w latach 1942-1945 (Organizacja, siły i kompetencje okupacyjne)*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce”, T. XXVI, 1975.

Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939-1945. Województwo siedleckie, Warszawa 1985.

Schnepf-Kończak Z., *Pomoc Polaków dla Żydów na wsi w czasie okupacji niemieckiej. Próba opisu na przykładzie Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata*, [w:] *Zarys krajo-brazu. Wieś polska wobec zagłady Żydów 1942-1945*, red. Engelking B., Grabowski J., Warszawa 2011.

Sitkiewicz D., *Jadwiga Stempniewicz*, [w:] *Słownik biograficzny Południowego Podlasia i Wschodniego Mazowsza*, red. Piłatowicz J., Maksymiuk K., T. V, Siedlce 2020.

Syzdek B., *Powstanie i działalność Polskiej Partii Komunistycznej w okręgu Warszawa-Prawa Podmiejska (styczeń-lipiec 1944)*, [w:] *Warszawa Prawa-Podmiejska 1942-1944. Z walk PPR, GL-AL*, red. Dymek B., Warszawa 1973.

Ten jest z Ojczyzny mojej, oprac. Bartoszewski W., Lewinówna Z., Warszawa 2007.

Tobiasz J., *Obywatele radzieccy w oddziałach GL-AL. Okręgu Warszawa Prawa-Podmiejska*, [w:] *Warszawa Prawa-Podmiejska 1942-1944. Z walk PPR-GL-AL.*, red. B. Dymek, Warszawa 1973.

Ważniewski W., *Na przedpolach stolicy 1939-1945*, Warszawa 1974.

Wroński S., Zwolak M., *Polacy – Żydzi 1939-1945*, Warszawa 1971.

Zająchkowski W., *Martyrs of Charity*, Waszyngton 1988.

Zawacka Elżbieta, Łojewska Jadwiga, [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945*, red. Zawacka E., cz. 2, Toruń 1996.

Zawacka E., *Szkice z dziejów Wojskowej Służby Kobiet*, Toruń 1992.

Zwierzyński F., *Akcja na Schmidta*, „Rocznik Mińskomazowiecki”, T. 27, 2019.

Zwierzyński F., *Biografia Tadeusza Pasika, żołnierza Armii Krajowej ps. „Zuch”*, MiM”.
Magazyn Informacyjny Mińska Mazowieckiego, nr 11, 15 sierpnia 1993 r.

